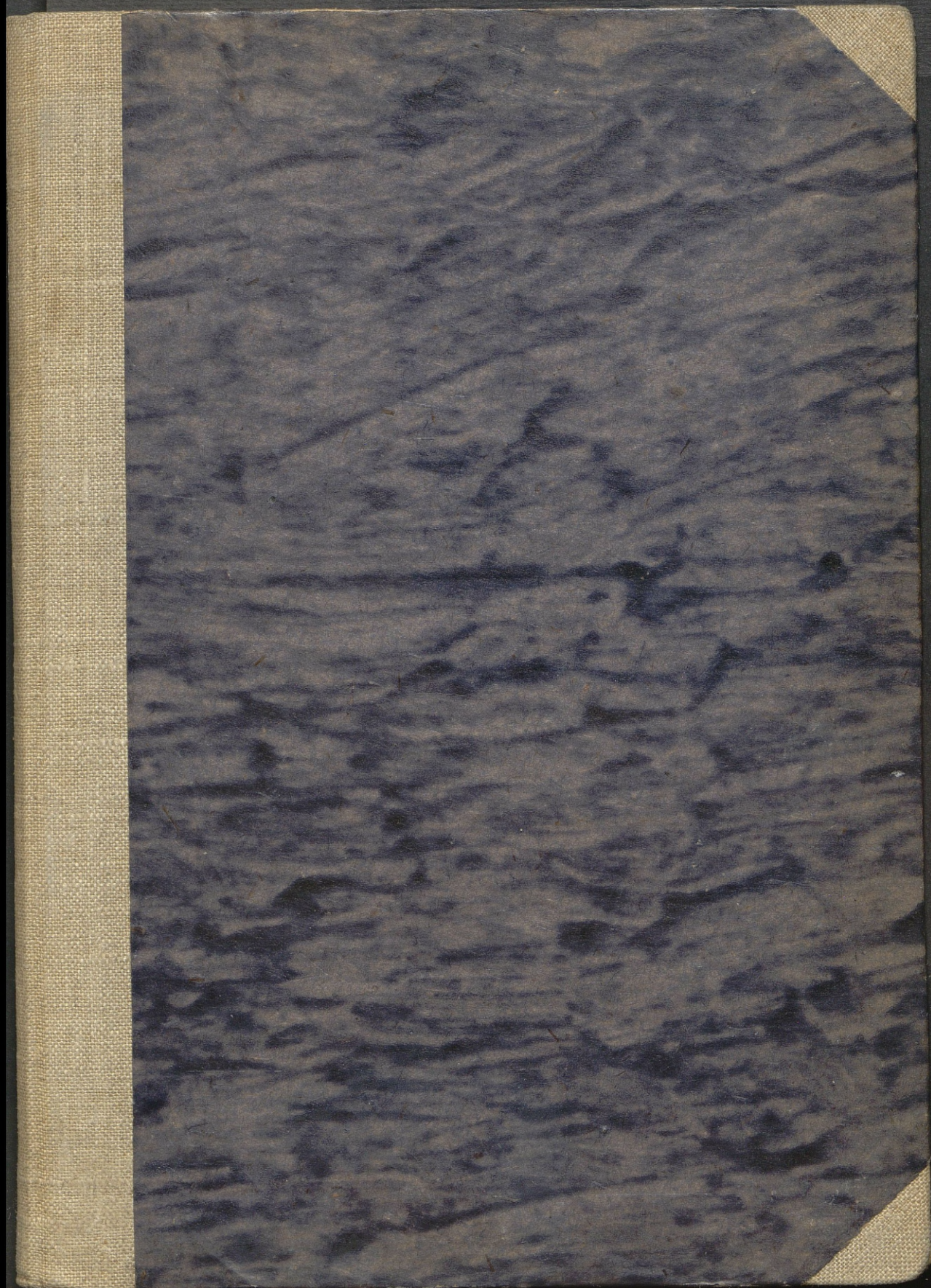
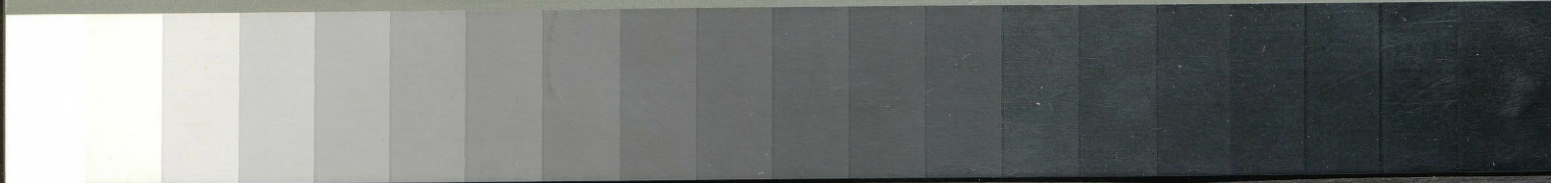
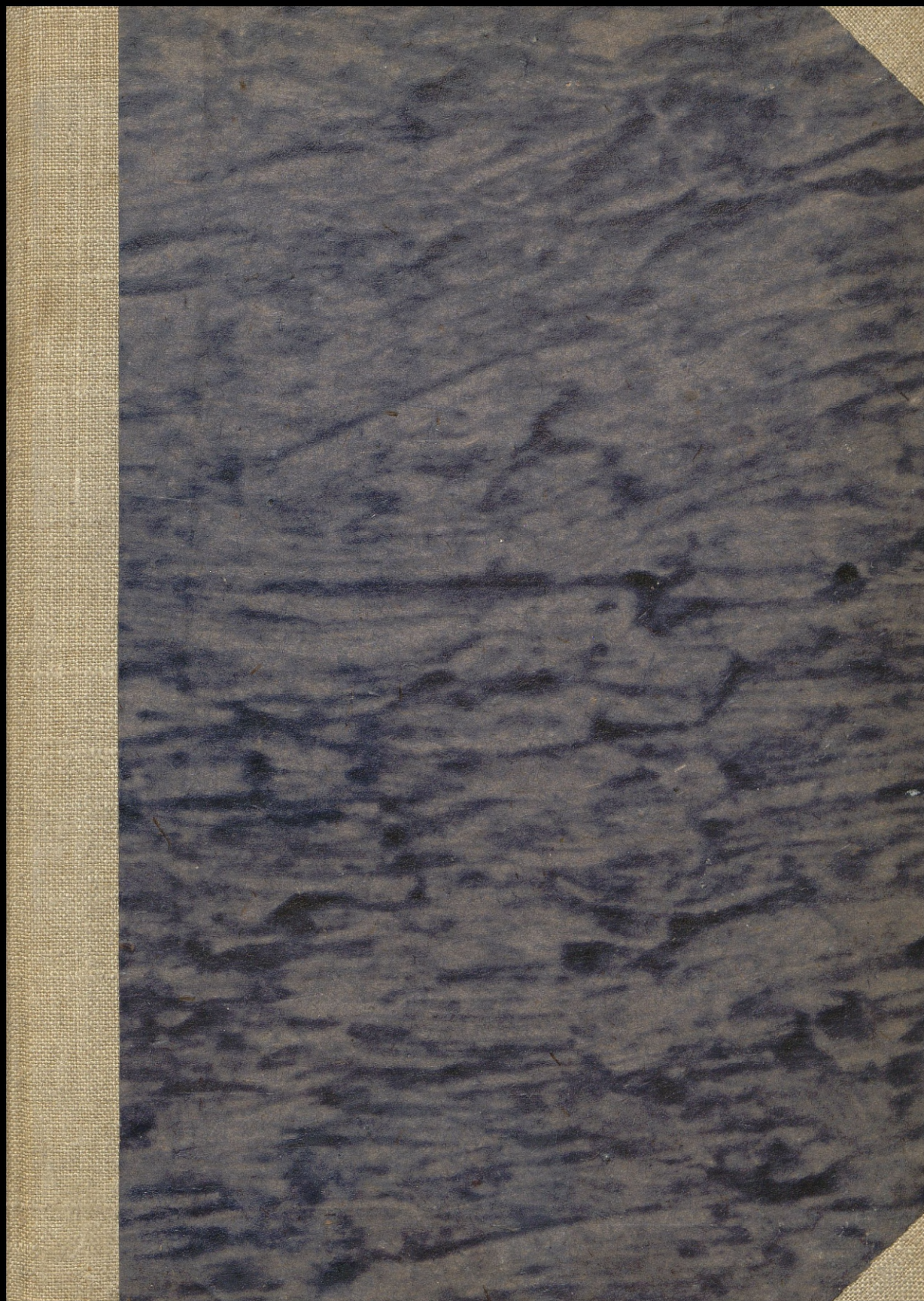


Grey Scale #13

DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





STANISŁAW PIOTROWSKI

*

SPRAWOZDANIE
JUERGENA STROOPA

STANISŁAW PIOTROWSKI

**SPRAWOZDANIE
JUERGENA
STROOPA**

O ZNISZCZENIU GETTA WARSZAWSKIEGO



• K S I A Ź K A •

Spółdzielnia Wydawnicza

WARSZAWA 1948

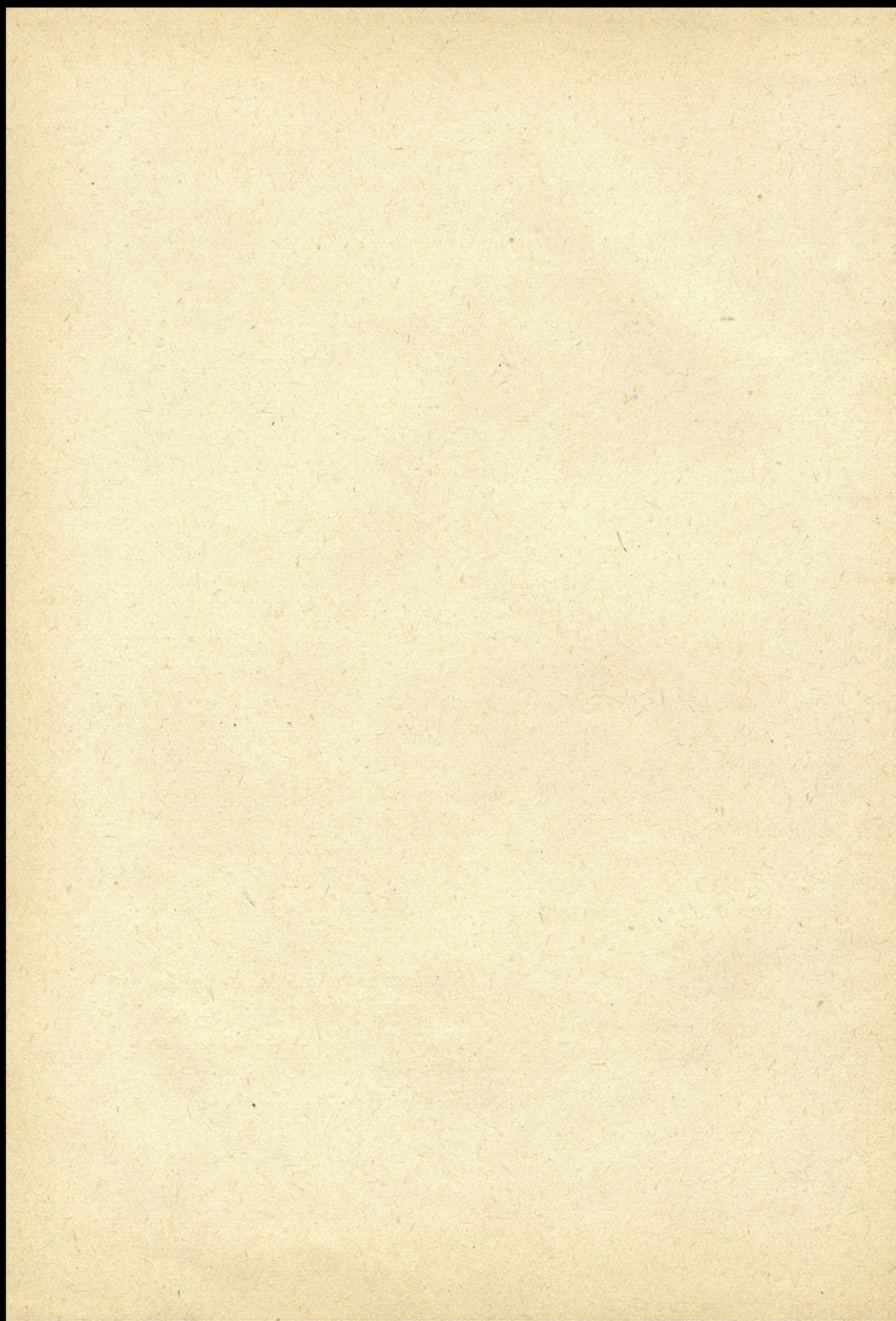
All rights reserved
Wszelkie prawa zastrzeżone
Copyright by
Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”
Warszawa
Printed in Poland
Maj 1948 rok
Okładkę projektował
Władysław Stańczykowski

2370/2



D-024134
Tłoczono 10.370 egzemplarzy
Zakłady Graficzne „Książka” w Łodzi
Obj. 2 3/4 ark. Papier dziel. mat. ▼ kl. 70 g + 4 ark.
papier ilustr. 90 g. Format 70.100 cm.

*Pamięci przyjaciela, Ludwika
Lubingera, który zginął z rąk
oprawców hitlerowskich za
wzniesienie okrzyku: Niech
żyje Polska!*



I

GENEZA DOKUMENTU

Z wielu dokumentów historycznych, które dla udowodnienia popełnionych przez hitlerowskie rządy zbrodni w Europie prokuratura przedłożyła Międzynarodowemu Trybunałowi Wojennemu w Norymberdze, do najważniejszych należy zaliczyć sprawozdanie dowódcy brygady SS i generała policji Juergena Stroopa o zniszczeniu dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

Ustawy norymberskie i prześladowanie Żydów w Niemczech przed wojną były tylko wstępnym etapem akcji, jaką podjął Hitler w imię ślepej nienawiści, wyrażonej wielokrotnie przez niego na kartach „Mein Kampf”. Uwiedziony swoim rzekomym posłannictwem w narodzie niemieckim, Hitler łudził zrazu siebie i swoich wyznawców, że uda mu się wnieść sprawę żydowską na teren międzynarodowy. Po zakończeniu działań wojennych z Polską, w przemówieniu wygłoszonym 6 października 1939 roku w berlińskim Reichstagu Hitler oświadczył, że rząd niemiecki dąży między innymi do załatwienia sprawy żydowskiej w Europie¹. Po zwycięskiej kampanii

we Francji, w lipcu 1940 roku, Frank, b. gubernator generalny polskich obszarów okupowanych i minister Rzeszy Niemieckiej, zapowiedział na posiedzeniu rządu Generalnej Guberni, że wkrótce po zawarciu pokoju Żydzi będą wysiedleni z Niemiec, z Guberni Generalnej i z Czech do jednej z afrykańskich lub amerykańskich kolonii, może na Madagaskar, który w tym celu odstąpi rząd francuski. Według słów Franka, miał on w związku z powyższymi planami uzyskać od Hitlera zakaz dalszego wysyłania Żydów z Niemiec do Generalnej Guberni².

Obok planów wysiedlenia z Europy Żydów drogą międzynarodową, które nie miały być nigdy urzeczywistnione, rozwijano stopniowo program systematycznej akcji przeciw Żydom, opracowany jeszcze wcześniej, chociaż potworne jej zakończenie nie było może zrazu postanowione. Rozporządzeniem z dnia 24 stycznia 1939 roku, w przededniu wojny z Polską, Herman Goering, jako pełnomocnik do wykonania planu czteroletniego, zlecił naczelnikowi Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (kontrwywiadu), Reinhardowi Heydrichowi, grupenfuehrerowi SS, przygotowanie załatwienia sprawy żydowskiej przez wysiedlenie lub emigrację przymusową, zgodnie z „warunkami ówczesnymi”³. W przemówieniu wygłoszonym w Reichstagu berlińskim dnia 30 stycznia 1939 roku Hitler zapowiedział, że nowa wojna światowa pociągnęłaby za sobą wytepienie rasy żydowskiej w Europie⁴. Na tej zasadzie Heydrich dnia 21 września 1939 roku, a więc jeszcze przed zakończeniem działań wojennych z Polską, wydał dowódcom wszystkich oddziałów Policji Bezpieczeństwa, biorących udział w wojnie na wschodzie, pilny tajny rozkaz w sprawie żydowskiej na zajętych obszarach. Rozkaz ten był podstawą systematycznego, programowego prześladowania Żydów w Polsce. Powo-

łużąc się na konferencję odbytą w tymże dniu w Berlinie, Heydrich podkreśla raz jeszcze konieczność utrzymania w ścisłej tajemnicy zamierzonych zarządzeń i ostatecznego ich celu. Przypomina, że cel ostateczny wymaga dłuższego czasu. Poprzedzi go więc szereg zarządzeń częściowych, które będą wykonane w krótkich odstępach czasu. Po tym wstępie przytacza Heydrich systematyczny plan akcji. Ludność żydowską z prowincji należy skupić w większych miastach, położonych przy ważniejszych szlakach komunikacyjnych. W osadach żydowskich należy wprowadzić rady starszych, odpowiedzialne przed władzami niemieckimi. Przy wykonaniu tego planu policja winna współpracować z administracją cywilną i władzami wojskowymi. Należy przeprowadzić rejestrację ludności żydowskiej i nadsyłać stale sprawozdania okresowe o ilości Żydów⁵.

Odpis powyższego pilnego rozkazu otrzymało naczelne dowództwo armii niemieckiej, pełnomocnik dla wykonania planu czteroletniego (Goering), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Wyżywienia i Gospodarki oraz naczelnicy administracji cywilnej obszarów okupowanych. Jest to bezsporny dowód, że zarówno niemieckie władze wojskowe jak i cywilne, w Niemczech i na terenach okupowanych, poinformowane były o planowanych przeciw ludności żydowskiej zarządzeniach i współpracowały z policją w ich wykonaniu wbrew twierdzeniu sądzonych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze przywódców hitlerowskich, że akcja przeciw Żydom była wyłącznie dziełem policji pod rozkazami Himmlera. Tajny rozkaz Heydricha to właściwa, chociaż nie ujawniona przyczyna utworzenia w Warszawie getta z dniem 16 listopada 1940 roku, do którego zgodnie z planem skierowano ludność żydowską z okolicy oraz Żydów

przywiezionych do Warszawy spoza granic Guberni Generalnej.

W lipcu 1941 roku Goering polecił Heydrichowi przygotować wszystko do ostatecznego załatwienia sprawy żydowskiej w niemieckiej sferze wpływów w Europie, powołując się na swoje rozporządzenie z 24 stycznia 1939 roku. Jeżeli prace przygotowawcze wymagałyby wkroczenia innych władz centralnych, należało wciągnąć je do udziału w tych przygotowaniach⁶. W tej sprawie odbyła się w Berlinie w styczniu 1942 roku konferencja u Heydricha, w której, z ramienia generalnego gubernatora ziem polskich Franka, uczestniczył jego zastępca dr Buehler. Zapowiedział ją sam Frank na posiedzeniu swego rządu w Krakowie dnia 16 grudnia 1941 roku, mówiąc do swoich współpracowników o wielkich trudnościach związanych z wyborem sposobu zupełnego wytepienia Żydów⁷. Jest to niepojęta, najstraszliwsza wypowiedź niemieckiego męża stanu, jaką dotychczas odkryto, gdyż samą konferencję jak i wszelkie szczegóły prac przygotowawczych otaczała najściślejsza tajemnica, zgodnie z podstawowym rozkazem Heydricha z 21 września 1939 roku.

Na posiedzeniu rządu Guberni Generalnej w dniu 18 czerwca 1942 roku toczyła się dyskusja nad wysiedleniem ludności żydowskiej zamkniętej w gettach. Zastępca generalnego gubernatora Buehler zapytał ministra bezpieczeństwa w Guberni Generalnej, Kruegera, czy nie ma widoków szybszego zmniejszenia ludności w gettach. Krueger odpowiedział, że zapewnił sobie w tej sprawie współdziałanie prezydenta kolei w Guberni Generalnej, Garteisa, który przyrzekł mu dostarczyć potrzebnej ilości wagonów⁸. W czasie od dnia 22 lipca do dnia 3 października 1942 roku wysiedlono z getta warszawskiego z górą trzysta tysięcy ludzi do obozów śmierci. W getcie zostali

tylko mężczyźni i kobiety, zatrudnieni w warsztatach i zakładach pracujących dla armii niemieckiej, w ogólnej liczbie, wraz z członkami rodzin, około siedemdziesięciu tysięcy osób⁹. Rozkazem z dnia 9 października 1942 roku, skierowanym do szefa głównego urzędu gospodarczego i administracyjnego SS, Pohla, do ministra bezpieczeństwa w Guberni Generalnej Kruegera i do dowódcy SS i policji w Lublinie Globocnika, Himmler polecił założyć obozy koncentracyjne w Warszawie i w Lublinie i przenieść tam rzemieślników żydowskich, krawców, kuśnierzy i szewców pracujących w getcie warszawskim dla zaopatrzenia armii, których stopniowo mieli zastąpić rzemieślnicy aryjscy. Żydzi — zapowiadał Himmler — znikną z czasem zupełnie, zgodnie z wolą fuehrera¹⁰. Tego rozkazu Himmlera nie wykonano, gdyż w styczniu 1943 roku wysłał on do Kruegera pismo, w którym ubolewa, że w getcie warszawskim jest jeszcze ciągle około czterdziestu tysięcy Żydów. Należy przenieść ich — poleca Himmler — do obozu, najlepiej do Lublina. Winę za zwłokę w wykonaniu zarządzeń przypisuje Himmler firmom niemieckim, prowadzącym w getcie zakłady pracujące dla zaopatrzenia armii. Dorobiły się one, jak np. Walter Toebeans, milionów na pracy rąk żydowskich. Według wiadomości, jakie doszły do Himmlera w czasie jego bytności w Warszawie w styczniu 1943 roku, w najbliższych dniach zostanie wysłanych z getta warszawskiego osiem tysięcy ludzi. (W istocie wysiedlono 6.500 osób). Z pozostałych 32 tysięcy pracuje w zakładach Toebeansa 24 tysiące osób. Himmler rozkazuje zlikwidować do dnia 15 lutego 1943 wszystkie firmy prywatne na terenie getta i poleca Kruegerowi wyrazić ubolewanie generałowi Schindlerowi, szefowi zakładów zbrojeniowych i zaopatrzenia armii na terenie Generalnej Guberni, z po-

wodu niewykonania jego rozkazów podejrzewając, że stało się to z winy generała ¹¹.

Nie wykonano również i tego rozkazu Himmlera wskutek sprzeciwu czy oporu władz wojskowych, które nie chciały wyrzec się bezpłatnej niemal pracy rąk żydowskich w zakładach zaopatrzenia armii. Wobec tego dnia 2 lutego 1943 roku Himmler kieruje ponowny rozkaz do Pohla. Poleca założyć obóz pracy na terenie getta warszawskiego i przenieść do niego wszystkich Żydów pozostałych w getcie. Państwowe przedsiębiorstwo obozów koncentracyjnych winno przejąć wszystkie firmy prywatne na terenie getta. Następnie obóz pracy w getcie warszawskim należy możliwie rychło przenieść do Lublina, byle nie ucierpiała przez to produkcja na rzecz armii. Odpis rozkazu otrzymał Krueger ¹².

Wreszcie w dwa tygodnie później, dnia 16 lutego, Himmler wydaje ostateczny rozkaz tajny zupełnego zniszczenia getta warszawskiego po ewakuacji obozu pracy i wywiezieniu wszelkiego rodzaju materiałów oraz tych części budynków, które będzie można jeszcze zużytkować. Nieprawdopodobny rozkaz zburzenia półmilionowego miasta tłumaczy Himmler niemożnością uspokojenia Warszawy oraz wytępienia przestępczości. Poleca przedstawić sobie plan całkowitego zburzenia getta, tak by zniknęło z powierzchni ziemi pomieszczenie dla pół miliona ludzi niższego gatunku (Untermensch). I tak nie nadawałoby się przecież nigdy dla Niemców. Obszar milionowego miasta Warszawy, niebezpiecznego i trwałego zarzewia buntu, musi być zmniejszony ¹³.

Dopiero ten rozkaz Himmlera był podstawą akcji zniszczenia getta warszawskiego, rozpoczętej dnia 19 kwietnia, a zakończonej dnia 16 maja 1943 roku. O niej właśnie złożył Stroop, jako dowodzący tą „wielką ope-

racją“ („Grossaktion“), swoje sprawozdanie, jedyny w tym rodzaju dokument historii nowożytnej. •

Rozkazem z dnia 11 czerwca 1943 roku Himmler polecił rozebrać całkowicie ruiny getta i na jego miejscu założyć park. W tym celu więzienie policyjne pozostałe w getcie przy ulicy Dzikiej należy przekształcić w obóz koncentracyjny, a jego więźniów zatrudnić przy rozbiórce ruin getta¹⁴. W sprawozdaniu z dnia 23 lipca 1943 roku Pohl donosi Himmlerowi, że w obozie koncentracyjnym w dawnym getcie pracuje już 300 więźniów przy rozbiórce ruin¹⁵.

II

CZĘŚĆ PIERWSZA DOKUMENTU

Sprawozdanie Stroopa, dokument norymberski oznaczony numerem PS-1061 prokuratury amerykańskiej, to starannie wykonany album formatu in quarto, w czarnej, okazałej oprawie z kozłowej skóry. Zawiera on 101 kart, przewleczonych skórzanym sznurkiem. Na jego treść składają się trzy oddzielne części. Pierwsza — to dziewiętnaście kart grubego, kartonowego, czerpanego papieru, o wymiarach 22×29 cm. Na karcie pierwszej, która jest stroną tytułową, widnieje ręcznie gotykiem wykonany napis: „Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr!“ czyli: Nie ma już dzielnicy żydowskiej w Warszawie! Poniżej tytułu wyciśnięto pieczęć: Międzynarodowy Trybunał Wojenny, Norymberga, Niemcy — Dowód USA 275 — Zarejestrowano 13 grudnia 1945. Znaczy to, że sprawozdanie Stroopa było z kolei 275 dokumentem przedłożonym Międzynarodowemu Trybunałowi Wojennemu przez prokuraturę amerykańską (Stanów Zjednoczonych). Karta druga — to lista „poległych w walce za fuehrera i ojczyznę w akcji wytępienia Ży-

dów i bandytów w dawnej dzielnicy żydowskiej w Warszawie". Zawiera ona nazwiska 14 Niemców i 1 Ukraińca. Przy końcu listy podano nazwisko st. sierżanta policji polskiej, który poległ „podczas wykonywania obowiązków służbowych”. Karty 3—6 — to lista rannych, zawierająca prócz Niemców 9 Ukraińców z batalionu szkoleniowego wartowniczej służby ochotniczej w Trawnikach koło Lublina, przy obozie pracy dla Żydów, w którym pracowało sześć tysięcy osób w zakładach kuśnierskich zaopatrzenia armii niemieckiej¹⁰. Lista rannych wymienia też 6 policjantów polskich. Słowiańskie nazwiska na liście strat i na liście rannych dowodzą wciągania przez Niemców ludności krajów okupowanych do haniebnnej akcji przeciw Żydom, co było dodatkową wielką zbrodnią. Karta siódma stanowi zestawienie oddziałów wprowadzonych do akcji w getcie: 9 oficerów i 821 szeregowców SS, 10 oficerów i 266 szeregowców policji porządkowej i bezpieczeństwa, 5 oficerów i 98 szeregowców z armii niemieckiej, w tym pionierzy i artyleria przeciwlotnicza. Ponadto 2 oficerów i 335 szeregowców Ukraińców z batalionu szkoleniowego w Trawnikach i 4 oficerów i 363 szeregowców policji polskiej oraz 166 ludzi z miejskiej straży ogniowej. Razem 36 oficerów i 2054 szeregowców (łącznie ze strażą ogniową).

Na kartach 8 — 19 mieści się właściwe sprawozdanie (referat) Stroopa, opatrzone jego własnoręcznym podpisem. Zawarte na dwunastu stronicach pisma maszynowego składa się z trzech rozdziałów. W rozdziale pierwszym nakreślił Stroop genezę powstania getta w Warszawie. Niemcy już w lutym 1940 roku zamierzali utworzyć getto w Warszawie na Pradze. Przeciw temu projektowi podniosły się wówczas zarzuty z różnych stron. Zwłaszcza sprzeciwił się zarząd miejski, uważając wyżywienie lud-



ności zamkniętej w getcie za rzecz niewykonalną, a samo utworzenie getta za powód do poważnych w przyszłości zaburzeń w gospodarce i przemyśle. W marcu 1940 roku projektowano przeznaczyć okręg lubelski na teren osiedlenia Żydów z Generalnej Guberni i z Reichu, lecz już w kwietniu tegoż roku wyższy dowódca SS i policji w Krakowie oświadczył, że projekt ten upadł. Pierwsze getta założył starosta powiatowy (kreishauptman) łowicki z dobrym — pisze Stroop — wynikiem. Po klęsce francuskiej w 1940 roku zaczęła się koncentracja wielkich oddziałów wojska na terenie dystryktu warszawskiego. Wydział zdrowia nalegał przeto usilnie o szybkie utworzenie getta w Warszawie, celem rzekomej ochrony zdrowia armii i ludności cywilnej. Wobec tego założono getto w Warszawie na terenie objętym przez choroby zakaźne i zamkniętym dla ruchu ludności (sic!). Według Stroopa ludność getta wynosiła około 400 tysięcy, na co przypadało 27 tysięcy mieszkań przeciętnie dwu i półizbowych, czyli na jedną izbę wypadało przeciętnie 6 osób według obliczeń urzędowych niemieckich. Faktycznie zagęszczenie było o wiele większe, gdyż liczba mieszkańców getta przekraczała znacznie pół miliona.

Uzasadnienie, że utworzenie getta w Warszawie ma na celu ochronę armii przed epidemiami, i równoczesne założenie go na terenie opanowanym przez choroby zakaźne oraz stłoczenie tam nadmiernej liczby mieszkańców w najgorszych warunkach higienicznych było szczytem cynizmu. Jak daleko sięgała jednak obłuda hitlerowska, można ocenić dopiero wówczas, gdy się zważy, że sama próba uzasadnienia tego kroku musiała być dla autora sprawozdania czczą komedią. Dowódca policji i generałowi SS musiał być dobrze znany tajny rozkaz Heydricha i plan systematycznego wytopienia Żydów. Jakąż kome-

dię odgrywał Stroop wobec swego zwierzchnika, wtajemniczonego tak samo jak on w tę sprawę!

W rozdziale drugim Stroop odgrywając nadal komedię pisze, że utworzenie getta nie zapobiegło wszystkim niebezpieczeństwom, usunięcie więc Żydów z miasta okazało się nieodzowne. Po wysiedleniu w lecie 1942 roku 310.322 osób, a w styczniu 1943 roku jeszcze 6500 osób Himmler rozkazał przenieść zakłady i warsztaty pracujące dla armii niemieckiej wraz z pracownikami i maszynami do Lublina. Rozkaz Himmlera spotkał się z oporem zarówno Żydów jak i kierownictwa tych przedsiębiorstw. Wobec tego dowódca SS i policji postanowił przenieść je siłą i dnia 19 kwietnia o godzinie 6 rozpoczęła się „wielka operacja“ („Grossaktion“), nad którą Stroop objął komendę o godzinie 8 tegoż dnia. Stroop przemilcza oczywiście przedstawione poprzednio tajne rozkazy utworzenia obozu pracy na terenie getta i ostatni rozkaz zupełnego jego zburzenia i przedstawia sprawę tak, by czytelnik odniósł wrażenie, że dopiero opór żydowski zmusił Niemców do użycia środków przymusowych.

Stroop opisuje następnie przebieg tragicznej samoobrony żydowskiej, która pierwszego dnia rano odniosła pełny sukces, gdy „Żydom i polskim bandytom“ powiodło się z przygotowanej zasadzki zmusić wkraczające do getta oddziały do sromotnego odwrotu. Stroop chwali się, że w ponownym natarciu pod jego dowództwem udało się dzięki zastosowanemu przez niego podziałowi sił na małe grupy zniewolić nieprzyjaciela do opuszczenia punktów oporu na dachach i miejscach wyżej położonych i wycofania się do piwnic, bunkrów i kanałów. Główne siły samoobrony żydowskiej pomnożone przez „bandytów polskich“ wycofały się w ciągu dwóch dni na plac Muranowski, gdzie wsparła je jeszcze większa liczba „bandytów

polskich“. Na jednym z gmachów wywieszono sztandary żydowski i polski — jako wezwanie do walki z nami — pisze Stroop.

Stroop stwierdził poprzednio, że otrzymał rozkaz usunięcia z terenu getta zakładów pracujących dla armii, a nieco dalej pisze, że dni następne dowiodły niemożności wykonania pierwotnego planu bez likwidacji zakładów na terenie getta. Przez tę sprzeczność Stroop zdradza istnienie innego pierwotnego planu, w którym nie szło tylko o usunięcie zakładów z getta.

Podczas kontroli tych zakładów przekonał się Stroop, że Żydzi mieli tu w swoich rękach broń, umundurowanie i środki chemiczne, co umożliwiło im wyrób granatów ręcznych i tzw. cocktaili Mołotowa. Urządzony w jednym z zakładów punkt oporu trzeba było zwalczać miotaczami ognia i artylerią. — Gdy i te środki nie zdołały skłonić Żydów do opuszczenia getta, postanowiłem zniszczyć je ogniem — pisze Stroop symulując ciągle, że nie otrzymał rozkazu zrównania getta z ziemią.

Pod pozorem budowy schronów przeciwlotniczych Żydzi przygotowali świetnie wyposażone bunkry, połączone między sobą podziemnymi przejściami i powiązane z siecią kanałów w getcie tak, że tworzyły jakby miasto podziemne. Organizacja komunistyczna — pisze Stroop — przez różnorodną propagandę skłoniła Żydów do obsadzenia bunkrów z chwilą rozpoczęcia akcji. — Pod kierunkiem polsko-bolszewickim — mówi dalej Stroop — zawiązały się oddziały bojowe, które płaciły każdą cenę za dostarczoną im broń. Stroop mimo woli wydaje świadectwo wyrobieniu tych ludzi stwierdzając, że podczas akcji chwymano Żydów wysłanych już do Treblinki lub Lublina, którym udało się zbiec i wrócić do getta z bronią.

W miarę rozwoju akcji, obliczonej pierwotnie tylko

na trzy dni, opór wzrastał zamiast maleć. Wciąż formowały się nowe oddziały bojowe, liczące 20—30 i więcej młodych ludzi w wieku od lat 18 do 25 i pewną ilość młodych kobiet. Oddziały te podejmowały walkę, gdy zdawała się już przygasać, i walczyły zacięcie do ostatniego naboju, przeznaczonego na to, by zgodnie z otrzymanym rozkazem nie dać się wziąć żywcem. Kobiety były uzbrojone na równi z mężczyznami. Niektóre należały, według Stroopa, do organizacji chaluców. Niejednokrotnie zdarzało się, że trzymając w każdej ręce pistolet strzelały z obu równocześnie. Ukrywały często pistolety i granaty ręczne w bieliźnie, by zrobić z nich użytek w ostatniej chwili. Dnia 23 kwietnia 1943 roku wyższy dowódca SS i policji w Krakowie wydał rozkaz, aby ostatecznie usunąć ludzi z getta, stosując jak najbardziej surowe i bezwzględne środki. Wobec takiego rozkazu Stroop postanowił zniszczyć getto zupełnie i spalić wszystkie budynki razem z zakładami i warsztatami. Stroop, jakby pisał swoją przyszłą obronę, znów przemilcza rozkaz zniszczenia getta, wydany jeszcze przed rozpoczęciem akcji. Stroop opisuje dalej z zadowoleniem straszliwe piekło, jakie zgotował ludności getta. Ludzie skaczą z okien płonących domów na bruk i z połamanymi nogami wloką się do następnych domów, których nie ogarnęły jeszcze płomienie. Wędrują po kanałach, gdzie giną od gazów, wytwarzanych przez świece dymne. Tysiące zabijają środki wybuchowe w bunkrach i kanałach. Stroop sławi męstwo swoich oficerów i żołnierzy. Dzięki niemu schwytano lub zgładzono 56.065 Żydów nie licząc tych, co zginęli w płomieniach, w kanałach i od środków wybuchowych wysadzeni w powietrze w bunkrach lub w kanałach.

„Wielką operację“ zakończono dnia 16 maja 1943 roku wysadzeniem w powietrze synagogi o godzinie 20 min. 15. Na terenie getta nie pozostał ani jeden zakład. Wszystko, co przedstawiało wartość, surowce i maszyny wywieziono, budynki zniszczono. Pozostawiono tylko więzienie pod zarządem policji bezpieczeństwa przy ulicy Dzielnej.

W ustępie trzecim sprawozdania Stroop wyraża przypuszczenie, że nawet po zakończeniu „wielkiej operacji“ pozostali przy życiu Żydzi mogą ukrywać się pod gruzami zburzonych i spalonych domów. „Wielka operacja“ nie osiągnęła więc całkowicie zamierzonego celu zupełnego wytopienia Żydów w getcie, a Stroop nie zdołał wykonać ściśle rozkazu Himmlera zburzenia getta.

Mówi więc, że dla wytopienia reszty pozostałych jeszcze w getcie Żydów konieczne jest zniszczenie wszystkich budynków i odcięcie dopływu wody. W tym celu pozostawia na terenie getta batalion policji i proponuje przekształcić więzienie przy ulicy Dzielnej w obóz koncentracyjny. Więźniowie mieliby zadanie rozbiórki ruin, gromadzenia cegieł, złomu żelaznego i innych materiałów i zabezpieczenia ich. Istotnie Himmler przyjął ten projekt w swoim rozkazie z 11 czerwca 1943 roku, polecił jednak przeznaczyć na obóz areszt centralny w getcie, urządzony w dawnym więzieniu wojskowym przy ul. Dzikiej, które nie uległo spaleni podczas „wielkiej operacji“.

O zarządzeniach wydanych w związku z likwidacją getta w dzielnicy aryjskiej miasta pisze Stroop przy końcu ustępu drugiego. Pod karą śmierci zabroniono udzielać schronienia Żydom. Policji polskiej zezwolono zatrzymać sobie trzecią część gotówki posiadanej przez Żyda, zatrzymanego w dzielnicy aryjskiej. Zarządzenie to okazało się skuteczne — pisze Stroop przypominając tym raz jeszcze haniebne metody hitlerowskie wygrywania na najniż-

szych instynktach i nędzy moralnej człowieka. Gubernator warszawski wydał do ludności odezwę „uświadamiającą“, którą przed ogłoszeniem przedłożył Stroopowi do aprobaty. Jest to jeszcze jeden nader wymowny dowód współpracy niemieckiej administracji cywilnej z policją w prześladowaniu Żydów aż do ostatecznej ich zagłady.

Oryginał sprawozdania podpisał Stroop własnoręcznie jako dowódca SS i policji dystryktu warszawskiego oraz dowódca brygady SS i generał-major policji.

III

CZEŚĆ DRUGA DOKUMENTU

Druga, oddzielną część dokumentu PS-1061 stanowią raporty dzienne wysyłane jako telefonogramy do wyższego dowódcy SS i Policji „Wschód” w Krakowie, obergruppenfuehrera SS i generała policji Kruegera, który był zarazem ministrem bezpieczeństwa w b. Generalnej Guberni. Pisane są na maszynie na kancelaryjnym papierze. Poprzedza je karta tytułowa z ręcznie gotyckimi literami wykonanym napisem: „Taegliche Meldungen”, czyli: Raporty dzienne. Prócz karty tytułowej obejmują raporty dzienne 32 karty. Dłuższe raporty pisane są dwustronnie. Podpisywał je Stroop, a zgodność odpisu potwierdzał Jesuiter, sturmbannfuehrer SS i szef sztabu Stroopa (wyjaśnienie Stroopa). On też, według oświadczenia Stroopa¹⁷, miał napisać podpisane przez niego sprawozdanie, oparte, jeśli idzie o samą akcję, na dziennych raportach.

Stroop zaczął wysyłać raporty 20 kwietnia 1943. W dniu tym wysłano dwa telefonogramy, pierwszy zawierał też opis akcji dnia poprzedniego. W zbiorze nie ma wszystkich raportów, brak w nim raportu telefonicznego

wysłanego 21 kwietnia około godz. 14, na który się powołuje raport z tegoż dnia. Dnia 22 kwietnia wysłano trzy telefonogramy, których odpisy są w zbiorze. Z dnia 26 kwietnia są dwa telefonogramy, zresztą jest tu po jednym raporcie z każdego dnia aż do końca akcji.

W pierwszym raporcie z 20 kwietnia podał Stroop stan swoich sił w owym dniu: 31 oficerów i 1262 szeregowców, w tym 1 oficer i 150 szeregowców Ukraińców z Trawnika („Trawnickimaenner“). Stroop rozporządzał jedną haubicą 10 cm, trzema działkami przeciwlotniczymi kalibru 2,28 cm, czołgiem typu francuskiego, dwoma wozami pancernymi i miotaczem płomieni. Są tu też szczegóły dotyczące fatalnego poranku 19 kwietnia. Czołg i oba wozy pancerne obrzucono cocktailami Mołotowa. Czołg zapalał się dwukrotnie, było rannych 6 SS-manów i 6 Ukraińców. W dniu tym było ogółem rannych 16 SS-manów i dwóch polskich policjantów, prócz tego jeden policjant polski poległ „wykonując swój obowiązek“.

W raporcie z 21 kwietnia:

„Stwierdzono po raz pierwszy udział w walkach kobiet, członkiń żydowskiej organizacji bojowej kobiet (Haluzzenbewegung)“.

Z pierwszego raportu z 22 kwietnia:

„Wskutek podpalenia wielkiego bloku mieszkalnego Żydzi, kryjący się pod dachami, w piwnicach i innych kryjówkach, wyskakiwali gromadnie całymi rodzinami przez okna, aby uciec przed płomieniami, które ich już ogarniały. Postarano się, żeby zginęli zarówno ci jak i inni, spuszczający się z okien na powiązanych prześcieradłach, i to natychmiast“.

Z trzeciego raportu z tego dnia:

„Od wczorajszego dnia wciąż powtarzają się wypadki

ostrzeliwania również spoza murów getta, a więc z dzielnicy aryjskiej, oddziałów będących w akcji. Wysłanym natychmiast patrolom udało się w jednym wypadku schwycić 35 polskich bandytów, komunistów. Stracono ich natychmiast. W dniu dzisiejszym bandyci niejednokrotnie ginęli z okrzykiem: Niech żyje Polska! Niech żyje Moskwa!“

Z raportu z 24 kwietnia:

„Często można było zaobserwować, że Żydzi uciekający przed płomieniami woleli wrócić do ognia niż wpaść w nasze ręce“.

Z raportu z 25 kwietnia:

„Ujęto żywcem 1690 Żydów, zastrzelono 274; bardzo wielu, jak to można było stwierdzić, spłonęło, zasypanych w bunkrach wysadzonych w powietrze. Schwytanych Żydów nie można było stracić natychmiast z powodu ciemności. Spróbuję dostać na jutro pociąg do T II¹⁸. Jeśli nie, Żydzi będą straceni jutro na miejscu. Jeżeli wczorajszej nocy widać było łunę nad gettem, to dziś wieczorem widać jakby jedno morze płomieni“.

Z raportu z 26 kwietnia:

„Okoliczność interesująca: w czasie pożaru jednego budynku wyleciała w powietrze nielegalna fabryka amunicji“.

Z drugiego raportu z 26 kwietnia:

„Coraz bardziej staje się widoczne, że obecnie przyszła kolej na najbardziej zaciętych i zdolnych do oporu Żydów. Otwarto siłą wiele podziemnych bunkrów, z których ludzie nie wychodzili na światło dzienne od początku akcji. Według zeznań schwytanych Żydów wiele ludzi żyjących w bunkrach popadło w obłęd wskutek gorąca, duszącego

dymu i wysadzania bunkrów w powietrze. Schwymano Żydów, którzy utrzymywali ścisłą łączność z polską grupą terrorystyczną i z nią współpracowali“.

Z raportu z 27 kwietnia:

„Dziś udało się schwycić jednego z założycieli żydowsko-polskiej organizacji zbrojnej. Przychodzi obecnie kolej na przywódców żydowskiego ruchu oporu. Złorzecząc Niemcom i fuehrerowi i przeklinając żołnierzy niemieckich rzucają się z płonących okien i balkonów. Żołnierze SS stwierdzili, że w kanałach woda unosi wiele trupów żydowskich“.

Z raportu z 6 maja:

„Zraniono 2 ludzi z zewnętrznej straży getta. Prawdopodobnie wracają Żydzi, którzy wyrwali się z getta, aby odciążyć Żydów w getcie lub ich oswobodzić. Pod murem schwymano Żyda zbiegłego z Lublina. Miał pistolet, duży zapas naboju i dwa polskie granaty ręczne“.

Anonimowy list przeprowadza porównanie Katynia „z akcją w getcie“. („Grossaktion“ — „Wielka operacja“).

Z raportu z 8 maja:

„Udało się schwycić i zlikwidować pełniącego obowiązki kierownika żydowskiej wojskowej organizacji ZWZ wraz z jego tzw. szefem sztabu. Jeżeli w pierwszych sześciu dniach walka była ciężka, to trzeba stwierdzić, że obecnie przyszła kolej na Żydów i Żydówki, którzy byli rzecznikami tej akcji. Nie można już otworzyć żadnego bunkru, żeby Żydzi nie stawiali w nim oporu bronią poprzednio przygotowaną, jak lekkie karabiny maszynowe, pistolety, granaty ręczne. Dziś schwytano znów wiele Żydówek, które miały ukryte w bieliźnie nabite i odbezpie-

czone pistolety. Podpisany postanowił nie zakończyć „wielkiej operacji“ przed zlikwidowaniem ostatniego Żyda“.

Z raportu z 13 maja:

„Gdy z jednego bunkra wydobyto już część załogi i miano ją poddać rewizji, jedna z kobiet błyskawicznie sięgnęła ręką pod spódnicę i jak to się już często zdarzało, wydobyła granat ręczny, odbezpieczyła go i rzuciła go między rewidujących ją żołnierzy, odskakując na bok...

Z jednego zakładu pracującego dla armii wyprowadzono dziś 327 Żydów. Obecnie kieruje się ich tylko do T II...

Zamierzam zakończyć wielką operację 16 maja i zlecić wykonanie dalszych potrzebnych zarządzeń trzeciemu batalionowi policji. Wyczerpujące sprawozdanie wraz z dołączonymi fotografiami przedłożę na konferencji dowódców SS i policji“.

Z raportu z 14 maja:

„Ostrzeliwano wielokrotnie z dzielnicy aryjskiej strażę zewnętrzną“.

Z raportu z 16 maja:

„Zgładzono (Vernichtet) 180 Żydów, bandytów i ludzi niższego gatunku (Untermenschen). Nie ma już dawnej dzielnicy żydowskiej w Warszawie. Wielką operację zakończyło wysadzenie synagogi o godz. 20.15.

Ogólna liczba schwytanych i rzeczywiście zgładzonych Żydów wynosi 56.065 osób...

Sprawozdanie końcowe złożę dnia 18 maja na konferencji dowódców SS i policji“.

Dwa momenty zasługują na szczególne podkreślenie we właściwym sprawozdaniu Stroopa i w raportach dzien-

nych. Pierwszy — to bohaterskie męstwo młodzieży żydowskiej obojga płci, walczącej do ostatniego naboju z nieustraszoną odwagą. Spotkało ją najwyższe uznanie ze strony najbezwzględniejszego nieprzyjaciela, który przekazał swoje świadectwo historii w postaci albumu Stroopa, dowódcy w tej „wielkiej operacji“.

Drugi moment — to udział młodzieży polskiej w samoobronie żydowskiej, jedna z najpiękniejszych kart naszych dziejów w czasie niemieckiej okupacji.

Ścisła analiza treści raportów dziennych i sprawozdania Stroopa nie pozwala nadać temu udziałowi określonego kształtu organizacyjnego. Można jednak stwierdzić, że młodzież polska, uniesiona najszlachetniejszym porywem walki „za Naszą i Waszą wolność“, brała udział w samoobronie żydowskiej w getcie warszawskim i gromada jej czy garstka poległa w ciężkim nierównym boju jako bezimienni żołnierze. I fakt ten przejdzie do historii.

Gdy pewnego poranku grudniowego 1945 roku wszedłem do gabinetu zastępcy naczelnego prokuratora ZSRR przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze, pułkownika Pokrowskiego, zastałem tego uduchowionego i wrażliwego człowieka w niezwykłym poruszeniu.

— Czytam właśnie sprawozdanie Stroopa — powiedział do mnie. — Jakże piękną odpowiedzią na zarzuty antysemityzmu podnoszone przeciw wam jest udział waszej młodzieży w walkach w getcie po stronie żydowskiej. Jakie znaczenie będzie miał ten dokument dla waszej historii i dla wychowania waszej młodzieży — mówił z widocznym przejęciem.

IV

CZĘŚĆ TRZECIA DOKUMENTU

Zapowiedziane w raporcie dziennym z 13 maja zdjęcia fotograficzne stanowią trzecią, oddzielną część albumu Stroopa. Poprzedza je karta tytułowa z wykonanym ręcznie napisem gotyckim: „Bildbericht“, czyli: Sprawozdanie w obrazach. Zajmują one w albumie wraz z kartą tytułową 50 kart. Zdjęcia wykonano starannie. Odbitki w albumie mają format 12×18 cm, są nieco mniejsze, gdy naklejono je po dwie na jednej karcie. Razem są w albumie 53 zdjęcia. U dołu każdego jest przeważnie objaśnienie wypisane gotykiem. 15 zdjęć nie ma objaśnień.

Jeżeli sądzony przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze b. gubernator generalny ziem polskich, minister Rzeszy dr Frank, w przystępie uniesienia zawołał na rozprawie, że Niemcy będą musieli czekać tysiąc lat, żeby ich zbrodnie przeciw Żydom zatarły się w pamięci ludzkiej, to zdjęcia dołączone do sprawozdania Stroopa będą właśnie służyły do tego, by świat pamiętał o straszliwych zbrodniach przez wiele pokoleń. Zdjęcia ujawniają ważny, istotny szczegół, który w krótkim spra-

wozdaniu pominął Stroop: uczestnictwo osób postronnych w kierowanej przez niemieckiego generała „wielkiej operacji“; uczestnictwo bezbronných kobiet, starców i dzieci. Nie brały one udziału w zbrojnej samoobronie, lecz padły ofiarą niemieckiego bestialstwa. Zgroza i okrucieństwo są treścią zdjęć.

Pierwsze zdjęcie w albumie to piękna fasada zabytkowego budynku po pożarze. Mieściła się w nim gmina żydowska. Wszystkie zdjęcia następne wykonano również w czasie akcji lub bezpośrednio po niej. Na tym też polega ich wartość autentycznego dokumentu, świadczącego o przebiegu i wyniku „wielkiej operacji“. Stroop powołuje się na nie jako na materiał sprawozdawczy z akcji w raporcie z 13 maja. Oto omówienie kilku zdjęć: Obraz pod tytułem „Rewizja i przesłuchanie“. Gromadka wyłęcznionych ludzi stoi ściśnięta pod murem. Po drugiej stronie żołnierze SS w hełmach, odwrócení do patrzącego na obraz plecami. Przeprowadzają właśnie badanie i rewizję. U jednego z nich widać w zaciśniętej dłoni kij, używany widocznie przy „urzędowych czynnościach“. Tuż przy żołnierzach młody, przystojny mężczyzna o szlachetnym, pełnym godności wyrazie twarzy i młoda dziewczyna z przerażeniem w oczach tuląca się do niego. Na plecach mężczyzny spoczywa ręka kobieca, matki czy siostry, jakby go chciała ochronić przed tym, co go może spotkać za chwilę z ręki hitlerowskich zbirów. Obok nich stoi człowiek zasłonięty niemal zupełnie przez żołnierzy, którzy go przesłuchują. Wszyscy obecni śledzą tę scenę, Żydzi z przerażeniem, współczuciem lub rezygnacją, żołnierze z zainteresowaniem lub uśmiechem.

Centralną postacią obrazu pt. „Siłą wydobyć z bunkrów“ jest mały chłopczyna ze wzniesionymi w górę rękami. Stojący z boku za nim żołnierz SS jakby mierzył

w dziecko z karabinu. Z lewej strony widać dziewczynkę również ze wzniesionymi w górę rękoma. Dzieci urastają na tym obrazie do symbolu. Na zdjęciu pt. „Ci bandyci stawiali zbrojny opór“ — widzimy na pierwszym planie dwie kobiety z podniesionymi rękoma. Starsza z nich trzyma w jednej ręce małe zawiniątko, wszystko, co jej zostało w tej strasznej chwili. Młodsza patrzy z niezwykłym spokojem przed siebie. Dwaj młodzi żołnierze SS jakby daremnie usiłują wytrącić ją z równowagi ironicznym śmiechem. Jeden z nich trzyma w ręku karabin gotowy do strzału. Stojący obok kobiet mężczyźni są brudni, zarośnięci, szerniali od dymu, obszarpani. Za nimi płonące drzwi, ciemno od dymu.

Drugi obraz zatytułowany „Siłą wydobyli z bunkrów“ przemawia silnie niezwykle grozą. Przedstawia kolumnę ludzi, prowadzonych pod eskortą żołnierzy na plac zborny przed wysyłką do obozu śmierci, wśród płomieni i dymu płonących domów. Z tyłu wielka czarna chmura dymu jak noc przesłania wszystko. Na pierwszym planie młoda dziewczyna prowadzi pod rękę starszą kobietę, prawdopodobnie matkę. Tuż przy niej idzie mała dziewczynka. Dziecko patrzy z zaciekawieniem dokoła. W twarzach kobiet, a zwłaszcza młodej kobiety, czyta się, że idą na śmierć. Dziecko nie przeczuwa kresu tej wędrówki i jest jakby symbolem strasznego barbarzyństwa hitlerowskich Niemiec.

Na zdjęciu pt. „Schwytnane z bronią w ręku kobiety z ruchu chalucowego“ — widzimy wreszcie rzeczywistego nieprzyjaciela dowodzonych przez Stroopa oddziałów, nieprzyjaciela Niemiec w tej „wielkiej operacji“. Są to trzy młode żydowskie dziewczyny, wzięte do niewoli w toku walki. Część twarzy trzeciej dziewczyny jest nieistety na zdjęciu ucięta, ale dwie pozostałe przypominają

postacie antycznej tragedii. Niemal radosna дума, wspa-
niała pogarda dla nikczemnego wroga w obliczu śmierci
bije z uśmiekniętej twarzy pierwszej dziewczyny w na-
suniełym zawadiacko „na bakier“ kaszkiecie. Spokój i po-
waga malują się na twarzy drugiej. Już dawno opanowa-
ły lęk przed śmiercią podobnie jak i trzecia, co stwierdza
jej spokojna postawa i twarz wolna od najmniejszego
skurczu czy napięcia trwogi, bólu czy żalu.

Warto podkreślić, że niektóre zdjęcia z „wielkiej ope-
racji“ w getcie warszawskim z albumu Stroopa (np. ko-
lumna w pochodzie; rewizja i przesłuchanie) przypomi-
niają żywo obrazy z cyklów Grottgera: „Warszawa“, „Woj-
na“ lub „Polonia“.

Najpiękniejsze zdjęcia z albumu Stroopa, jak kolumna
w marszu i młode bojowniczkę getta, powinny być wielo-
krotnie powiększone i zawieszone w świetlicach wszyst-
kich organizacji żydowskich na całym świecie.

Jeżeli po tylu strasznych upadkach moralnych świat
nie znikczemnieje do reszty, w dawnym getcie w Warsza-
wie powinien stanąć wspaniały pomnik ku wiecznej pa-
mięci poległych w getcie powstańców. Jednym z fragmen-
tów tego pomnika winny być odtworzone w spiżu lub
brązie postacie dwóch młodych bojowniczek żydowskich,
uwiecznionych na niemieckim zdjęciu. Unosząca się nad
nimi skrzydlata siostra Nike z Samotraki niech głosi ich
nieśmiertelną chwałę.

V

ORYGINAŁ DOKUMENTU i tzw. DUPLIKAT

W archiwum dokumentów Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze przechowane są pod nr PS-1061 dwa egzemplarze sprawozdania Stroopa. Procz oprawnego w skórę oryginału jest jeszcze egzemplarz nie oprawiony, tzw. duplikat. Na jego karcie tytułowej prócz pieczęci Trybunału z wypisanym oznaczeniem „duplicate“ jest też pieczęć: Shaef Document Section. „Shaef“ znaczy Supreme Head Quarters Allied Expeditionary Forces (Główna Kwatera Alianckich Ekspedycyjnych Sił Zbrojnych, Wydział Dokumentów).

Po sprawdzeniu rzekomego duplikatu okazuje się, że między oryginałem a tzw. duplikatem są pewne różnice. Nie jest to więc w istocie duplikat.

W zestawieniu niemieckich „sił zbrojnych“ w „duplikacie“ zsumowano liczbę oficerów i żołnierzy, czego brak w oryginale. W spisie rannych duplikat zawiera pięć nazwisk więcej. Ale najistotniejsza różnica zachodzi w sprawozdaniu (referacie) Stroopa. W oryginale są trzy rozdziały (I-III), w „duplikacie“ cztery (I-IV), ale liczba

stron sprawozdania jest ta sama, co i w oryginale, jest ich dwanaście. Żeby zmieścić rozdział czwarty na tych samych stronach (kartach), ściśnięto nieco druk na stronach poprzednich, prócz tego druk kończy się w oryginale w połowie strony dwunastej, a w „duplikacie“ u dołu strony. W „duplikacie“ brak też podpisu Stroopa, wypisano tylko jego tytuł i stanowisko służbowe, tak jak w oryginale.

Rozdział czwarty podaje na wstępie, że z ogólnej liczby 56.065 ujętych w toku „wielkiej operacji“ Żydów około 7000 zgładzono w toku samej akcji, zaś 6929 — wysyłając ich do T II. Ponadto przez wysadzenie w powietrze i spalenie budynków zginęło około 5 — 6 tysięcy Żydów. Zniszczono 631 bunkrów. Zdobyto 7 karabinów polskich, 1 rosyjski, 1 niemiecki; 59 pistoletów różnego kalibru, kilkaset granatów ręcznych, w tym polskie i własnej roboty, paręset butelek z płynem palnym (Brandflaschen), petardy własnej roboty i maszyny piekielne z lontami. Materiały wybuchowe w wielkiej ilości, amunicję do broni różnego kalibru, również do karabinów maszynowych. Niewielką ilość zdobytej broni tłumaczy sprawozdanie tym, że Żydzi, zanim ich ujęto, wiele broni ukryli i nie dało się jej odszukać. Dalej zdobyto 1240 bluz wojskowych, częściowo nawet ze wstążkami niemieckich orderów, oraz 600 par spodni, hełmy stalowe i inne części uzbrojenia i 108 koni.

Następuje najważniejsza część „zdobyczy wojennej“:

Do dnia 23 maja 1943 roku naliczono 4,4 miliona złotych: prócz tego nie przeliczono jeszcze około 5—6 milionów złotych. Wielkie ilości dewiz, między innymi 14300 dolarów w banknotach, 9200 dolarów w złocie. Ponadto wielkie ilości drogocennych przedmiotów, jak pierścienie, bransolety, zegarki itp.

W zakończeniu rozdział czwarty podaje, że w momencie zakończenia akcji getto zostało zupełnie zburzone z wyjątkiem ośmiu budynków przeznaczonych na koszary policji, szpital i koszary dla służby wartowniczej (ochrony) zakładu, który powstanie na terenie dawnego getta. Jeżeli budynków nie wysadzono w powietrze, pozostały ruiny w postaci spalonych murów. Z ruin można jeszcze wykozystać cegłę i złom.

Tu sprawozdanie celowo mija się z prawdą, żeby wywołać wrażenie w czytelniku, że getto zostało zburzone w ogniu walki jako konieczność „wojenna”. Wiadomo powszechnie, że palenie i wysadzanie w powietrze budynków w getcie trwało przez długi czas po zakończeniu „wielkiej operacji”.

Jedyną, ale istotną różnicą między oryginałem dokumentu a jego „duplikatem” jest w części drugiej, obejmującej raporty dzienne, dodanie w „duplikacie” raportu z dnia 24 maja 1943 roku, którego brak w oryginale sprawozdania. Raport z 24 maja podaje wyniki „wielkiej operacji”. Z porównania jego treści z treścią czwartego rozdziału sprawozdania (referatu) wynika, że jest on niemal dosłownym powtórzeniem treści raportu z dnia 24 maja.

Z powołania się na wstępie raportu wynika, że Stroop wysłał go w odpowiedzi na telefonogram Kruegera wysłany dnia 21 maja, a więc już po zakończeniu „wielkiej operacji” w getcie. „Duplikat” sprawozdania, obejmujący cztery rozdziały, sporządzono zatem po dniu 24 maja, dodając w nim prócz rozdziału czwartego w referacie, w części drugiej, zawierającej raporty dzienne, raport dzienny z 24 maja. Pozostawiono tylko datę na końcu referatu tę samą co i w oryginale, 16 maja 1943, sprzeczną z datą raportu z 24 maja. Ta sprzeczność wpłynęła może

na to, że w „duplikacie” sprawozdania nie ma podpisu Stroopa pod referatem w części pierwszej dokumentu.

Pismem z dnia 2 czerwca 1943 roku przesłał Krueger sprawozdanie Stroopa Himmlerowi jako reichsfuehrerowi SS i szefowi policji niemieckiej. Przesłać mu musiał oczywiście oryginał podpisany przez Stroopa, a więc sprawozdanie (referat) bez rozdziału czwartego. Pismo z 2 czerwca 1943 roku mówi wyraźnie, że jest to sprawozdanie końcowe z akcji w czasie od 19 kwietnia do 16 maja 1943 roku i nie ma w nim żadnej wzmianki o późniejszym uzupełnieniu sprawozdania wynikami finansowymi „wielkiej operacji”¹⁰. Czy Krueger działał w porozumieniu ze Stroopem? Nie wiadomo. Wiadomo tylko, że przesłał mu oryginał sprawozdania, podpisany przez Stroopa.

Różnice między oryginałem dokumentu a jego „duplikatem” zachodzą też w trzeciej jego części, tj. w zdjęciach fotograficznych. Oryginał nie zawiera wszystkich zdjęć znajdujących się w „duplikacie”. Niektóre zdjęcia są nieco inne w „duplikacie”, niektórym w oryginale brak podpisu lub jest on inny niż w „duplikacie”. Wszystkie zdjęcia jednak, zarówno w oryginale jak i w „duplikacie”, wykonano w czasie „wielkiej operacji”, gdyż pomyślane były jako ilustracja samej akcji, a nie ogólnych warunków życia w getcie, które ani Stroopa, ani jego przełożonych nie interesowały. Jako dokument sądowy Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze zarejestrowano tylko te dwa egzemplarze albumu, czyli sprawozdania Stroopa, jeden oprawny w skórę, uważany za oryginał, i drugi nieoprawny, uchodzący za jego duplikat.

VI

SPRAWOZDANIE STROOPA PRZED MIĘDZYNARODOWYM TRYBUNAŁEM WOJENNYM W NORYMBERDZE

Sprawozdanie Stroopa jako dokument wymienił po raz pierwszy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze naczelný prokurator Stanów Zjednoczonych przy tym Trybunale, sędzia Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych, Robert H. Jackson, w przemówieniu wstępnym dnia 21 listopada 1945 roku. „Mam w ręku — mówił Jackson pokazując czarny album Trybunałowi — oryginalny raport, napisany z teutońską dokładnością, ilustrowany fotografiami, żeby stwierdzić autentyczność jego wręcz niewiarogodnej treści. Raport oprawiony pięknie w skórę z pieczołowitością dla dzieła przynoszącą zaszczyt. Proszę Trybunał o staranne obejrzenie tych zdjęć, w które sprawozdanie jest tak bogate. Przedstawiają one niszczenie getta, pokazują ludzi pędzonych przed płomieniami ognia. Tytuł zdjęcia mówi o Żydach i bandytach, gdy w rzeczywistości są tu tylko starcy, kobiety i dzieci, ani jednego mężczyzny w wieku zdol-

nym do walki poza żołnierzami niemieckimi. Dalej gromady ustawione pod murem przed egzekucją; następnie ilustracja do ustępu sprawozdania, mówiącego, że Żydzi skakali z okien, żeby ująć przed płomieniami“.

Z kolei sędzia Jackson odczytał dłuższy ustęp sprawozdania Stroopa o rozkazie Himmlera oczyszczenia getta najbezwzględniejszymi środkami i o piekle, jakie po tym rozkazie zgutował Stroop ludności w getcie.

Jako dowód sądowy przedłożył sprawozdanie Stroopa major armii amerykańskiej William F. Walsh dnia 13 grudnia 1945 roku, wnosząc przeciw przywódcom hitlerowskich Niemiec oskarżenie specjalne o prześladowanie Żydów. Następnego dnia major Walsh cytował sprawozdanie i omawiał fotografie z albumu Stroopa. Na pytanie przewodniczącego Trybunału, lorda Lawrence'a, major Walsh stwierdził, że sprawozdanie skierowane było do Kruegera i miało być przedstawione na konferencji wyższych dowódców SS w dniu 18 maja 1943. 7 armia amerykańska przekazała dokument oddziałowi II sztabu amerykańskich sił zbrojnych w Europie.

Major Walsh nie zwrócił uwagi na rozbieżności między oryginałem sprawozdania podpisanym przez Stroopa a nie podpisanym przez niego duplikatem, jakkolwiek omawiał raport dzienny z 24 maja, znajdujący się tylko w duplikacie, i wyświetlał na ekranie sali Trybunału omawiane przez siebie zdjęcia. Tłumaczy się to pośpiechem, z jakim prokuratura musiała w Norymberdze przygotowywać oskarżenie i materiał dowodowy już w toku procesu.

W uzasadnieniu swego wyroku Międzynarodowy Trybunał Wojenny stwierdził w ustępie o prześladowaniu Żydów, że akcja hitlerowska przeciw Żydom była planowa i systematyczna, a na poparcie tego zdania powołał

się między innymi na sprawozdanie Stroopa, przedłożone mu w toku przewodu sądowego; przytoczył przy tym ustęp z samego sprawozdania o zastrzeniu sposobów prowadzenia „wielkiej operacji“ po otrzymaniu rozkazu prowadzenia akcji z jak największą bezwzględnością, ten sam ustęp, na który powołał się w przemówieniu wstępnym naczelny prokurator amerykański Jackson.

VII

SPADKOBIERCY POWSTAŃCÓW GETTA WARSZAWSKIEGO

Minęły trzy lata od powstania w getcie warszawskim. Dwie młode żydowskie dziewczyny śpiewają przy akompaniamencie pianina piękny, tragiczny marsz powstańców warszawskiego getta. Światła są przyćmione. Tylko w rogu sali pali się wieczna lampka ku pamięci sześciu milionów Żydów wymordowanych przez Niemców. Pieśń przenosi nas myślami ku murom warszawskiego getta, w tamtą tragiczną wiosnę. Jesteśmy jednak daleko, w sercu Niemiec, opodal Norymbergi, w majątku b. gauleitera Frankonii Streichera, niezwykłym zrządzeniem sprawiedliwości dziejowej przemienionym na kolonię i szkołę rolniczą młodzieży żydowskiej emigrującej z Europy do Palestyny. Przechodzi ona tu przeszkolenie przed wyjazdem do ziemi obiecanej, zroszonej krwią młodzieży żydowskiej. Jesteśmy w jadalni - świetlicy na uroczystym obchodzie w trzecią rocznicę powstania w getcie warszawskim.

Rozmawiam z bibliotekarzem. Był w Łodzi, w budynku gestapo, wyskoczył przez okno przed badaniem i zła-

mał nogę, ale uszedł z życiem. Od tego wypadku utyka. Mówię, że są dla nich dzisiaj duże możliwości w kraju. Odpowiada mi, że wszyscy tu zgromadzeni stracili całe rodziny i pozostali sami. Ogrom doznanego cierpienia i doświadczeń skłonił ich do szukania innej treści w życiu. Nie chcą stanowisk i posad, szukają związku z poległymi w getcie. Ta myśl ich przywiodła tutaj i ona każe im iść dalej do walki o ziemię ojczystą na życie lub śmierć.

— Przeżyliśmy bestialstwo hitlerowskie, przeżyjemy angielski imperializm — mówi z uśmiechem. Przedstawia mi młodą dziewczynę, która otrzymała wszystkie potrzebne dokumenty na wyjazd do Ameryki na najlepszych warunkach. Podarła papiery i została z nimi, żeby wyjechać do Palestyny.

Bohaterska walka powstańców w getcie warszawskim stworzyła nowożytną tradycję bohaterstwa wśród młodzieży żydowskiej. Najpiękniejsza puścizna przeszła w najgodniejsze dłonie.

VIII

JUERGEN STROOP

W sierpniu 1947 roku do kancelarii mokotowskiego więzienia w Warszawie wchodzi Juergen Stroop, sprawca ostatecznej zagłady getta warszawskiego. Wysoki, starannie ubrany, o ruchach raczej miękkich, chociaż jego bladoniebieskie oczy nie robią wrażenia, by był łagodnego usposobienia. Stara się wywołać wrażenie człowieka kulturalnego i dobrze wychowanego. Urodził się 26 września 1895 roku w Wiesbaden, ukończył gimnazjum i wyższą szkołę wojenną. Katolik, wstąpił do partii w 1932 roku.

Stroop zeznał przed amerykańskim oficerem śledczym w Wiesbaden dnia 24 lutego 1946 roku, że plan akcji przeciw gettu opracował po otrzymaniu rozkazu od Himmlera jego poprzednik na stanowisku szefa policji dystryktu warszawskiego, von Sammern-Frankenneg, oberfuehrer SS²⁰. Stroop sam również otrzymał telefonogram od Himmlera, rozkazujący mu opróżnienie getta i zrównanie go z ziemią.

Stroop ogląda przy mnie zdjęcia ze sprawozdania, patrzy na dzieci z podniesionymi rączkami. Pokazuje mu

jeszcze tę małą dziewczynkę, rozglądającą się z takim zaciekawieniem i zdumieniem na czele kolumny idącej na śmierć. Patrzę na Stroopa. Tak, jest niezadowolony, że te zdjęcia się zachowały. Mówi, że wydał zakaz fotografowania, ale widocznie dowódca policji zezwolił. Nie prostuję i niczego nie wyjaśniam, gdyż nie oczekuję od niego ani żalu, ani skruchy. Stroop oświadcza, że polecił wykonać sprawozdanie w trzech identycznych egzemplarzach. Jeden miał być dla Himmlera, jeden dla Kruegera, a jeden dla niego. Wszystkie zdjęcia wykonano w czasie akcji w getcie.

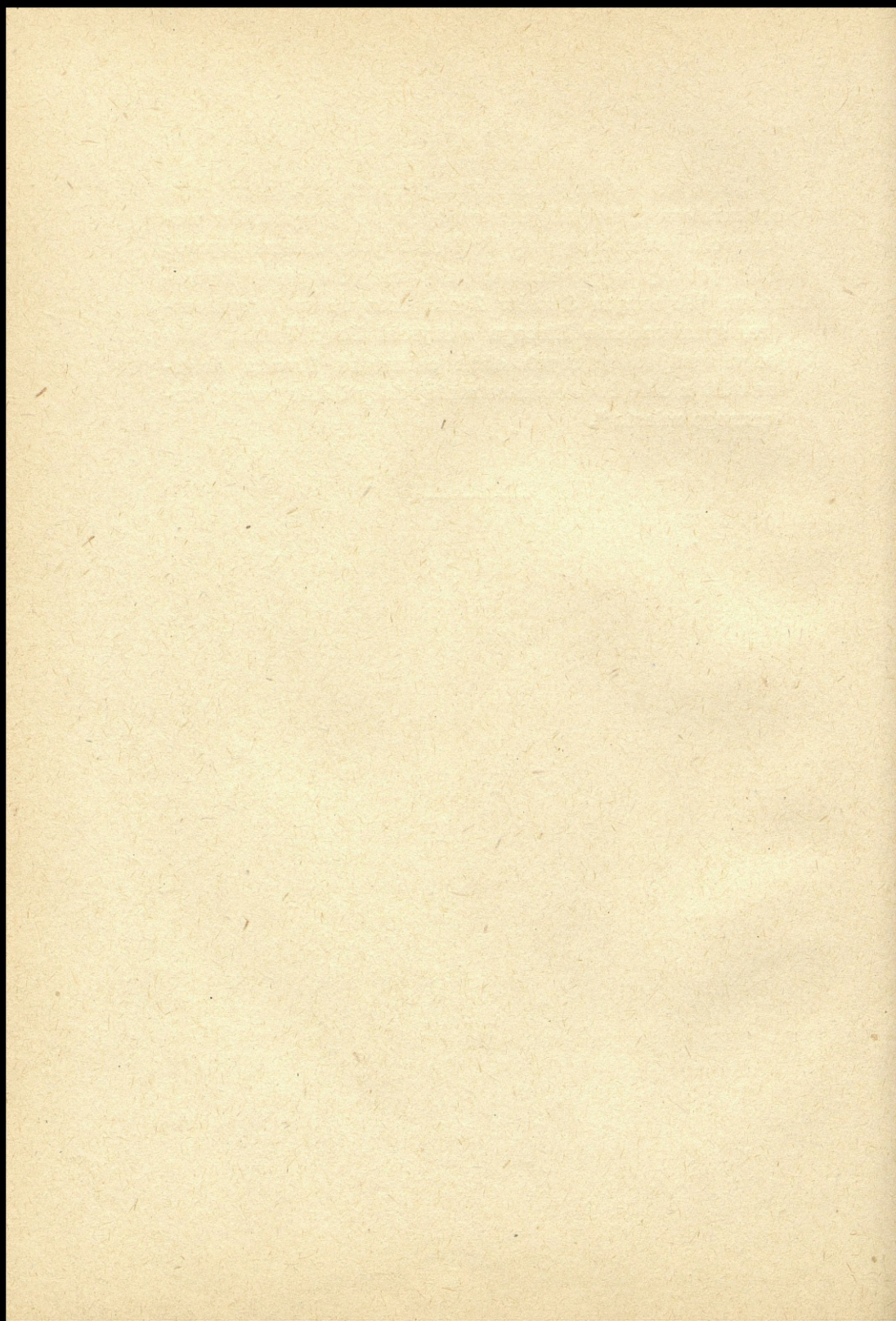
Pałac papierosa żali się na brak stałego przydziału tytoniu. Mówi, że ma żonę i troje dzieci. Jest bardzo niepokojny, gdyż od maja nie miał od żony wiadomości, a jedno dziecko było chore. W końcu prosi o nowe książki i dziękuje za przyjemną rozmowę.

Gdyby Stroop nie udawał tak przede mną człowieka, któremu czyste sumienie pozwala mówić spokojnie o książkach i papierosach oraz pamiętać tylko o swojej rodzinie, o swoich dzieciach, gdy ciąży na nim straszliwy zarzut zniszczenia tysięcy cudzych rodzin i śmierć tysięcy cudzych dzieci, gdyby próbował tłumaczyć się, gdyby płakał lub milczał, nie byłby tak odrażający jak właśnie przez to, że przy otwartym albumie ze zdjęciami dzieci z podniesionymi rączkami mówi tylko o swoich dzieciach, o książkach i papierosach i dziękuje niepotrzebnie za rozmowę, o którą nie prosił.

Napięcie złej woli było u Stroopa i u innych dowódców hitlerowskich tak wielkie, że daremne byłoby oczekiwać od nich zrozumienia popełnionych zbrodni. Nikt też nie umiał dotychczas wyjaśnić, jak człowiek mógł pozbýć się odruchów ludzkich! Może na to pytanie odpowie nauka niemiecka.



Następca sędziego Jacksona na urzędzie naczelnego prokuratora Stanów Zjednoczonych do przestępstw wojennych, generał brygady Telford Taylor, obiecał poprzeć moją prośbę, by po zakończeniu procesów przed Trybunałem Wojennym Stanów Zjednoczonych w Norymberdze, sprawozdanie Stroopa otrzymał Rząd Polski, jako jeden z najważniejszych obok dziennika Franka dokumentów z dziejów Polski ostatniej doby i dziejów jej stołecznego miasta ²¹.



FOTOGRAFIE



Reg.Nr. 32 | 33 | 34

● ● ● ● ●

Paritätischer Sachverständigenrat
Sozialwissenschaftliche Fakultät
Wirt. Nr. 641 / 543

An den
Höheren H- und Polizeiführer C 2
H-Übergruppenführer K 2 g e r
K 2 a 2 2

Der die Niederlegung des Shetties ist mir ein Genusplan vorzulegen. Auf jeden Fall muß erreicht werden, daß der für 500.000 Unterwäuschen bisher vorhandene Vorrat, der für Deutsche alsdann geeignet ist, von der Fischkiste verschwindet und die Millionentat Karte aus. Die immer ein gefährlicher Nord der Zerstörung und des Aufstandes ist, verkleinert wird.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

3.) Chef der Sicherheitspolizei und des SD

Geschäftsführer mit der Bitte um Kenntnisnahme. Dr. med. H. H. H. H.

H-Obersbach anführer.



No. 2494

Reichsfuehrer SS
Nr Dz. 38/33/43

Dowództwo Polowe
16 lutego 1943

Tajne!

Sztab Osobisty Reichsfuehrera SS
Nr Akt. Tjn./943

Do Wyższego Dowódcy SS i Policji „Wschód“
Obergruppenfuehrera SS Kruegera
w Krakowie

Ze względów bezpieczeństwa zarządzam zburzenie getta warszawskiego po przeniesieniu stamtąd na inne miejsce obozu koncentracyjnego; przy czym należy zabezpieczyć wszystkie materiały wszelkiego rodzaju i części budynków, które będzie można jeszcze zużytkować.

Zburzenie getta i przeniesienie obozu koncentracyjnego jest niezbędne, gdyż nigdy inaczej nie uspokoimy Warszawy ani też nie wyeliminujemy przestępczości, jeżeli pozostawimy getto.

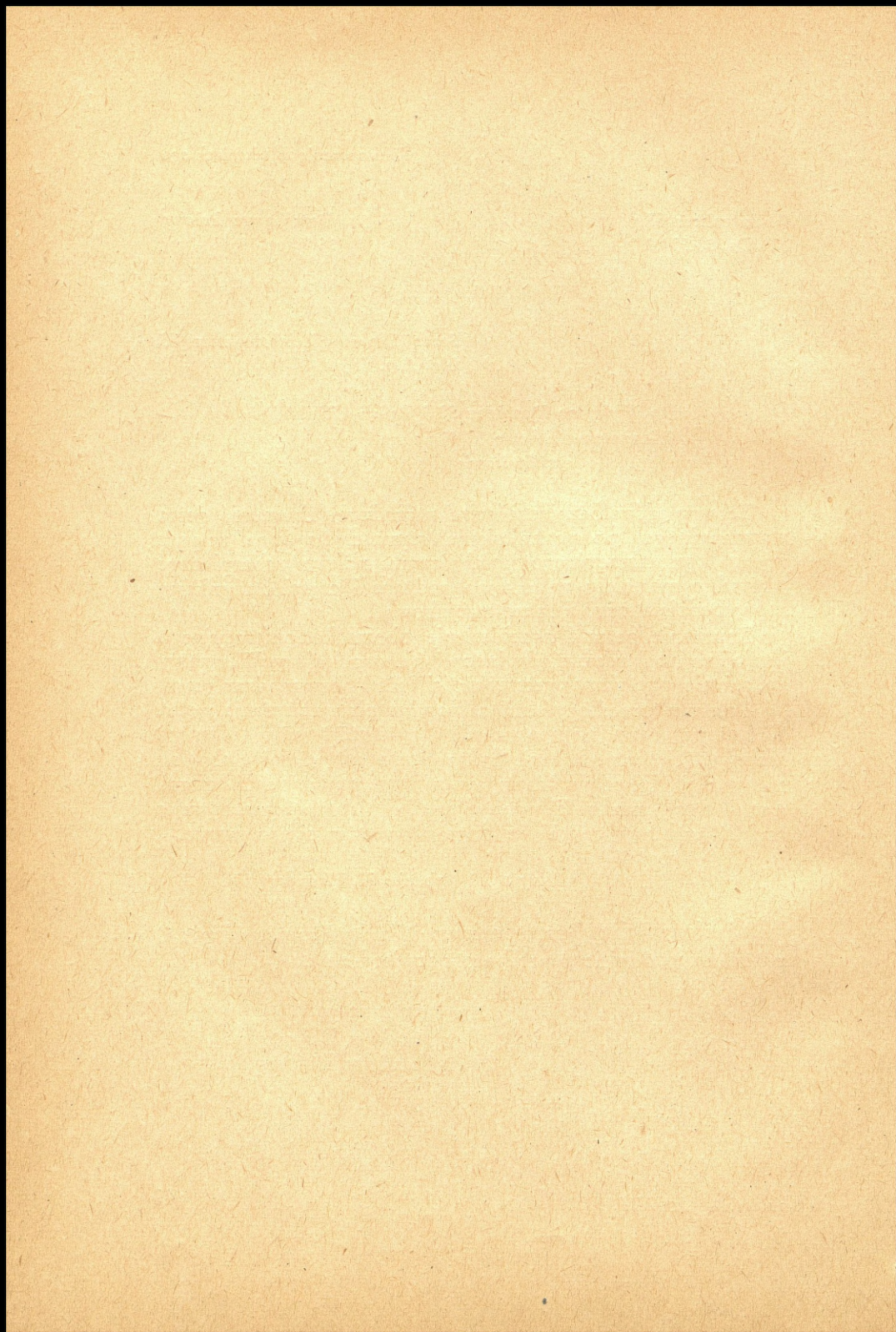
Polecam przedłożyć mi całkowity plan zburzenia getta. W każdym razie pomieszczenie dla 500.000 ludzi niższego gatunku (Untermenschen), które i tak nie nadawałoby się nigdy dla Niemców, musi zniknąć z powierzchni ziemi, a milionowe miasto Warszawa, trwałe, niebezpieczne ognisko rozkładu i buntu, musi być zmniejszone w swoim obszarze.

podpis: H. Himmler

2) Szefowi Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa *)
przesłano w odpisie z prośbą o potwierdzenie.

na polecenie
podpis: B 5
Obersturmbannfuehrer SS

*) wywiad i kontrwywiad SS.



Es gibt keinen
jüdischen Wohnbezirk
- in Warschau mehr!

INTERNATIONAL MILITARY TRIBUNAL
NUR..ED., GERMANY

USA Exhibit 275

Filed Dec 3, 1945

KARTA TYTUŁOWA SPRAWOZDANIA STROOPA



daß jeder, der einem Juden wissenschaftlich Unterschlupf gewährt, insbesondere den Juden außerhalb des jüdischen Wohnbezirks unterbringt, beköstigt oder verbirgt, mit dem Tode bestraft wird.

Der polnischen Polizei wurde genehmigt, jedem polnischen Polizisten im Falle der Festnahme eines Juden im arischen Teil der Stadt Warschau 1/3 des Bervermögens des betreffenden Juden auszuhändigen. Diese Maßnahme hat bereits Erfolge aufgewiesen.

Die polnische Bevölkerung hat die gegen die Juden durchgeführten Maßnahmen im Großen und Ganzen begrüßt. Gegen Ende der Großaktion richtete der Gouverneur einen besonderen Aufruf, der den Unterzeichneten vor Bekanntgabe zur Genehmigung vorgelegt wurde, an die polnische Bevölkerung, mit welchem diese unter Hinweis auf die in letzter Zeit erfolgten Mordanschläge in dem Gebiet der Stadt Warschau und auf die Massengräber in Katyn über die Gründe zur Vernichtung des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks aufgeklärt und zum Kampf gegen kommunistische Agenten und Juden aufgefordert wird (s. beiliegendes Plakat).

Die Großaktion wurde am 16.5.1943 mit der Sprengung der Warschauer Synagoge um 20,15 Uhr beendet.

Nunmehr befindet sich in dem ehemaligen jüdischen Wohnbezirk kein Betrieb mehr. Es ist alles, was an Werten, Rohstoffen und Maschinen vorhanden war, abtransportiert und verlagert worden. Alles, was an Gebäuden und sonst vorhanden war, ist vernichtet. Eine Ausnahme hiervon macht nur das sogen. Dzielna-Gefängnis der Sicherheitspolizei, welches von der Vernichtung ausgeschlossen wurde.

III

Da auch nach Durchführung der Großaktion damit zu rechnen ist, daß sich unter den Trümmern des ehemaligen jüdischen Wohnbezirks immer noch vereinzelte Juden aufhalten, muß dieses Gebiet in der näch-

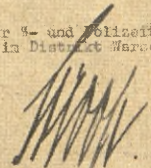


sten Zeit gegen das arische Wohngebiet fest abgeriegelt sein und bewacht werden. Zu diesem Zwecke ist das Polizei-Bataillon III/23 eingesetzt. Dieses Polizeibataillon hat den Auftrag, den ehemaligen jüdischen Wohnbezirk zu überwachen, insbesondere darauf zu achten, daß niemand in das ehemalige Ghetto hineinkommt und jeden, der sich unberechtigt darin aufhält, sofort zu erschießen. Der Kommandeur des Polizei-Bataillons erhält laufend weitere Weisungen unmittelbar vom 4- und Polizeiführer. Es muß auf diese Weise erreicht werden, die evtl. noch vorhandenen kleinen Überreste der Juden unter ständigem Druck zu halten und zu vernichten. Durch Vernichtung aller Gebäude und Schlupfwinkel und durch Abdrosselung des Wassers muß den noch verbliebenen Juden und Banditen jede weitere Daseinsmöglichkeit genommen werden.

Es wird vorgeschlagen, das Dzielna-Gefängnis zu einem KZ. zu machen und durch die Häftlinge die Millionen von Baksteinen, den Eisenschrott und andere Materialien auszubauen, zu sammeln und der Verwertung zuzuführen.

Warschau, den 16. Mai 1943.

Der 4- und Polizeiführer
in District Warschau


4-Brigadeführer
u. Generalmajor der Polizei.

KARTA DWUNASTA ORYGINALU



Tägliche Meldungen.

RAPORTY DZIENNE — KARTA TYTUŁOWA



Abschrift.

Fernschreiben

Absender: Der H- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 16. Mai 1943

Az.: I ab - St/Gr. - 1607 Tgb.Nr. 652/43 geh.

Betr.: Ghetto-Großaktion.

An den

Höheren H- und Polizeiführer Ost.
H-Obergruppenführer und General d. Polizei Krüger
o.V.i.A.

K r a k a u

Verlauf der Großaktion am 16.5.43, Beginn 10.00 Uhr:

Es wurden 180 Juden, Banditen und Untermenschen vernichtet.
Das ehemalige jüdische Wohnviertel Warschau besteht nicht
mehr. Mit der Sprengung der Warschauer Synagoge wurde die
Großaktion um 20:15 Uhr beendet.

Die für die errichteten Sperrgebiete weiter zu treffenden Maß-
nahmen sind dem Kommandeur des Pol.-Btl. III/23 nach eingehen-
der Einweisung übertragen.

Gesamtzahl der erfaßten und nachweislich vernichteten Juden be-
trägt insgesamt 56 063.

Keine eigenen Verluste.

Schlusbericht lege ich, am 18.5.43 bei der H- und Polizeiführer-
tagung vor.

Der H- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

gez. Stroop

H-Brigadeführer
u. Generalmajor d. Polizei

F.d.R.

Juraw

H-Sturmbannführer.

RAPORT DZIENNY Z 16 MAJA 1943 R.



Odpis

Telefonogram

Nadawca: Dowódca SS i Policji Dystryktu Warszawskiego

Warszawa, 16 maja 1943

Dotyczy: Wielkiej operacji w getcie.

Do Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód Obergruppenfuhrera SS
i Generała Policji Kruegera w Krakowie.

Przebieg wielkiej operacji dnia 16.5.43. Początek o godzinie 10-ej. Zgładzono 180 Żydów, bandytów i ludzi niższego gatunku (Untermenschen). Dawna dzielnica żydowska w Warszawie przestała istnieć. Wielką operację zakończono o godzinie 20.15 wysadzeniem synagogi warszawskiej. Dowódcy batalionu policji III/23 poruczono po odpowiednim wprowadzeniu wydanie zarządzeń dla utworzonych na terenie b. getta rejonów zamkniętych.

Sprawdzona liczba ogólna zgładzonych Żydów wynosi 56065.

Bez strat własnych *).

Sprawozdanie końcowe przedłożę dnia 18.5.43. na konferencji dowódców SS i Policji.

Dowódca SS i Policji Dystryktu Warszawskiego
podp. Stroop

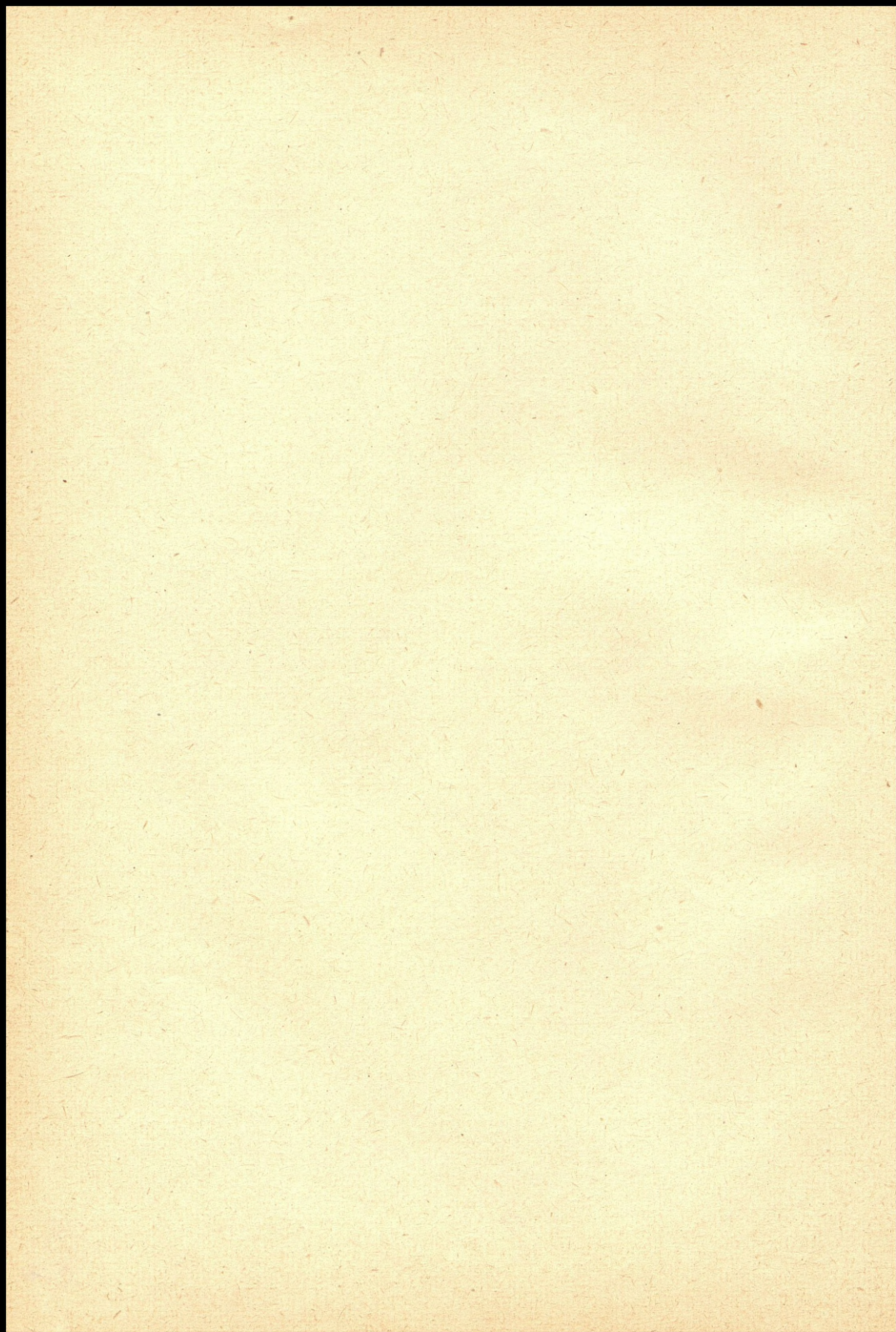
Dowódca brygady SS i generał-major policji

za zgodność

Jesuiten

Sturmabannfuhrer SS

*) W dniu 16 maja 1943 r.



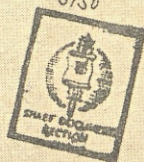
MINS
LIBRARY



WR 15-21

Es gibt keinen
jüdischen Wohnbezirk
in Warschau mehr!

3/50

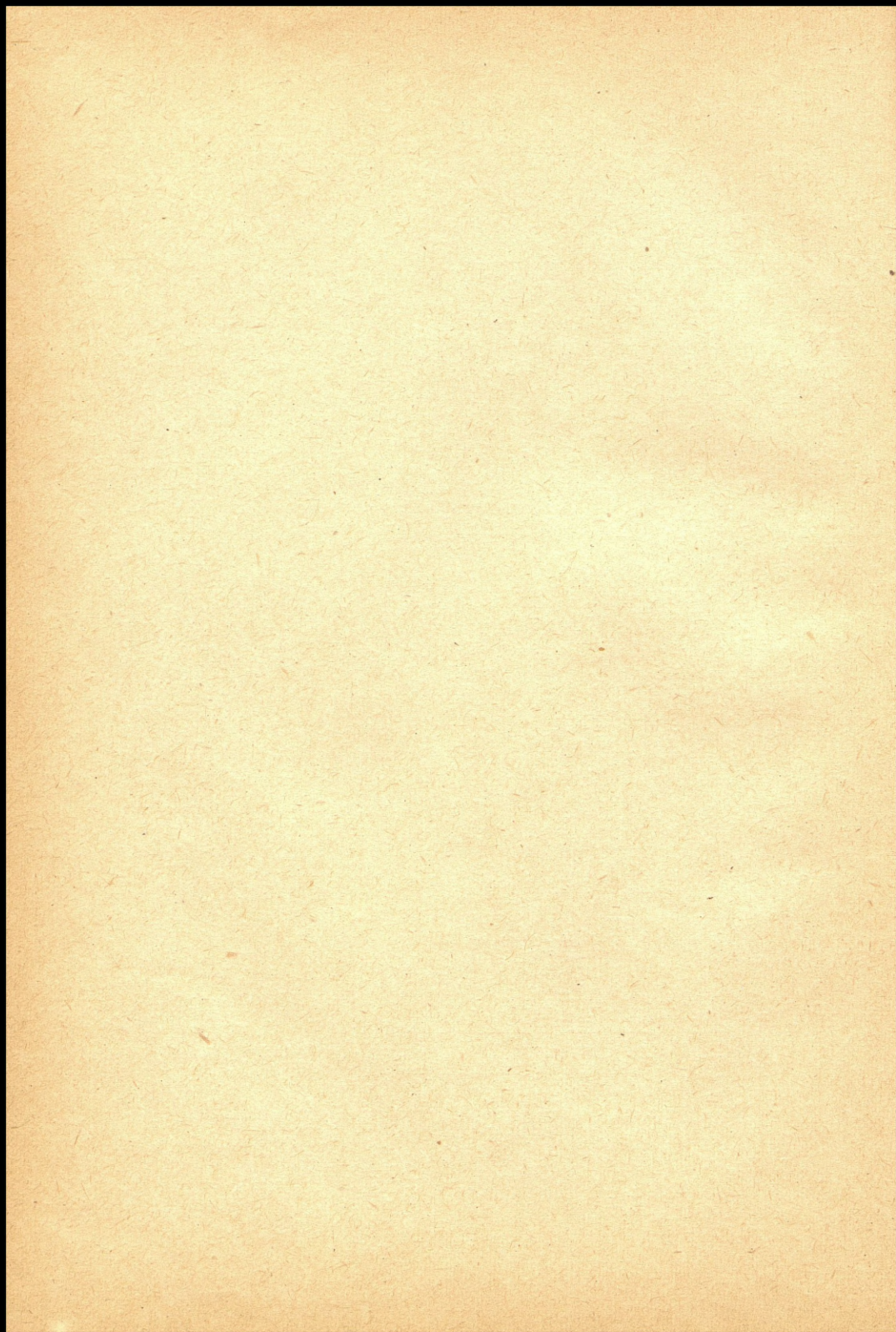


689744

INTERNATIONAL MILITARY TRIBUNAL
NURNBERG, GERMANY

Duplicate USA Exhibit 275
Filed *Dec 18* 1945

KARTA TYTUŁOWA „DUPLIKATU“



III

Da auch nach Durchführung der Operation damit zu rechnen ist, daß sich unter den Trümmern des ehemaligen jüdischen Wohnbezirkes immer noch vereinzelte Juden enthalten, wird dieses Gebiet in der nächsten Zeit wegen des erloschen Wohngebiet fest angelegt sein und bewacht werden. Zu diesem Zweck ist das Polizei-Bataillon XII/23 eingesetzt. Dieses Polizei-Bataillon hat den Auftrag, den ehemaligen jüdischen Wohnbezirk zu überwachen, insbesondere darauf zu achten, daß niemand in das ehemalige Ghetto hineinkommt und jenen, der sich unberechtigt darin aufhält, sofort zu erschließen. Der Kommandeur des Polizei-Bataillons ersäht laufend weitere Feindungen anmittelbar von 4- und Polizeiführern. Es muß auf diese Weise erreicht werden, die evtl. noch vorhandenen kleinen Überreste der Juden unter ständigem Druck zu halten und zu vernichten. Durch Vernichtung aller Gebäude und Schlupfwinkel und durch Abdrängung des Meeres muß den noch verbliebenen Juden und Herditen jede weitere Daseinsmöglichkeit genommen werden.

Es wird vorgeschlagen, das Berlin-Gefängnis zu einem KZ. zu machen und durch die Häftlinge die Millionen von Backsteinen, den Eisenrott und andere Materialien herzubekommen, zu sammeln und der Verwertung zuzuführen.

IV

Von den 55 065 insgesamt erlösten Juden sind ca. 7 000 im Zuge der Operation im ehemaligen jüdischen Wohnbezirk selbst und durch Transport nach T. II 6 929, also insgesamt etwa 14 000 Juden, vernichtet worden. Über die Zahl 55 065 hinaus sind schätzungsweise 3 - 6 000 Juden bei Sprengungen und durch Feuer vernichtet.

Die Zahl der vernichteten Bunker beträgt 634.

Beute:

7 poln. Gewähre, 1 russ. Gewehr, 1 deutsches Gewehr,
54 Pistolen versch. Kalibers,
etwa 100 Handgranaten, darunter poln. und selbstgefertigte.

083761

KARTA JEDENASTA „DUPLIKATU“



etwaige 100 Brandflammen,
vollstehende Sprengkörper,
Höllenmaschinen mit Zündkabel,
große Mengen Sprengstoffe, Munition für Waffen aller Kaliber,
darunter auch MG-Munition.

Bei der Suche an Waffen ist zu berücksichtigen, daß die Waffen
selbst in den meisten Fällen nicht erfasst werden konnten, weil die
von den Banditen und Juden in nicht festzustellende oder auffind-
bare Verstecke und Löcher vor Gefangennahme weggeworfen wurden.
Die Erfassung war auch wegen der Vernebelung der Bunker durch unse-
re Männer unmöglich. Da die Sprengung der Bunker sofort vorgenom-
men werden mußte, kam eine spätere Erfassung nicht in Betracht.

Die erbeuteten Handgranaten, die Sprengmunition und die Brandfla-
men fanden bei Bekämpfung der Banditen durch uns sofort ständi-
ge Verwendung.

Weiter wurden erbeutet:

1 240 alte Waffenstücke (z.T. mit Ordnungsbändern - ZK und Ostwund-
el versehen)

600 alte Hosen

Ausrüstungsstücke und deutsche Stahlhelme

138 Pferde, davon 4 noch im ehem. Ghetto (Leichenwagen).

Zu dem 25.5.43 wurden gezählt:

4,8 Mill. Zloty, außerdem insgesamt etwa 5 - 6 Mill. Zloty, eine
große Menge Devisen, u.z. 10 300 Dollar Papierschneide und 2 200
Goldtaler, außerdem Schmuckstücke (Ringe, Ketten, Uhren usw.) in
großen Mengen.

Zustand des Ghettos bei Abbruch der Ghettoaktion:

Bis auf 8 Gebäude (Polizeiunterkunft, Krankenhaus und vorgesehene
Unterkunft für Werkchutz) ist das ehemalige Ghetto vollständig
zerstört. Soweit nicht Sprengungen durchgeführt wurden, stehen nur
noch die Brandmauern. Aus den Ruinen sind aber noch Steine und
Schrott in unüberschaubarer Menge zu erwarten.

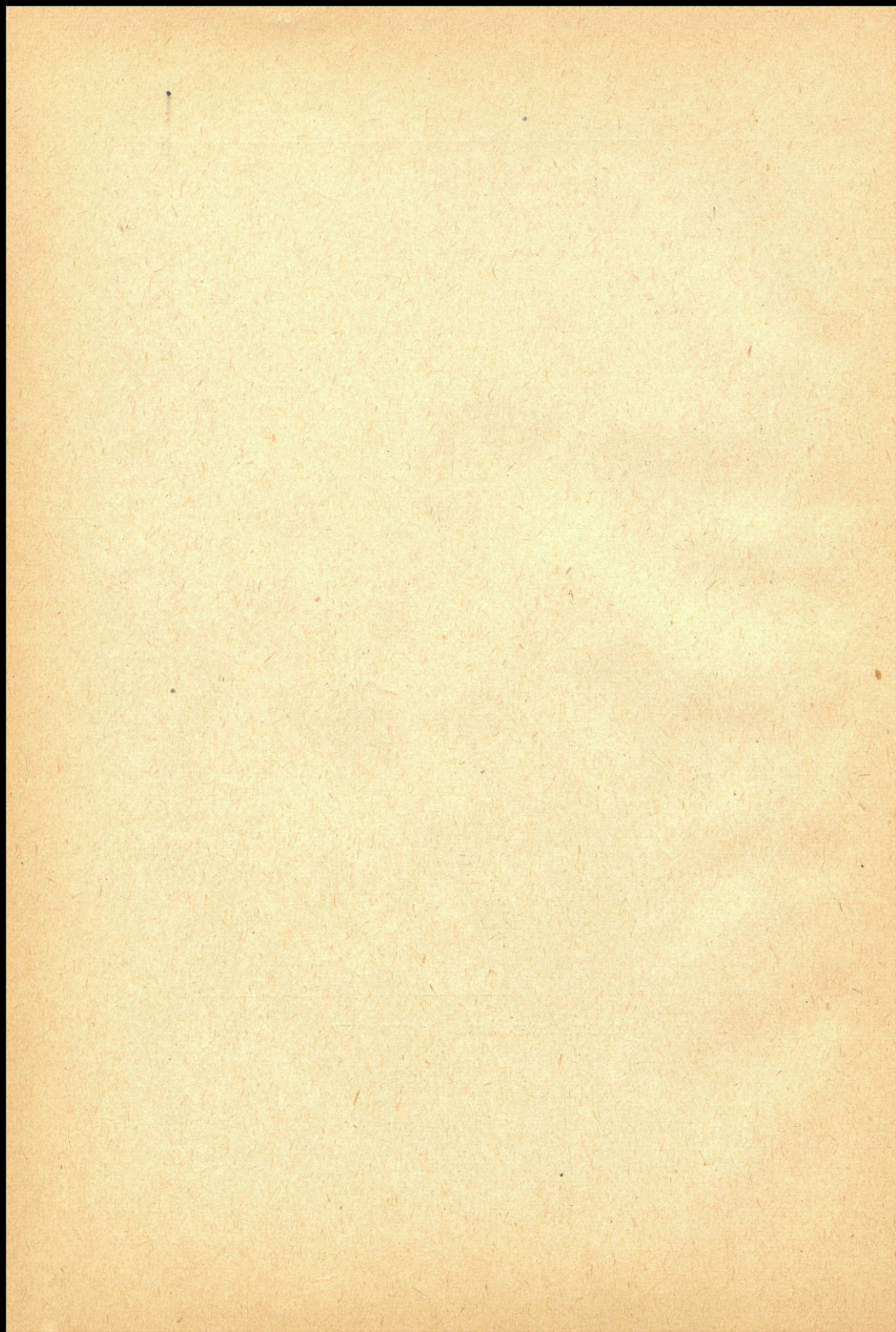
Warschau, den 15. Mai 1943.

Der 3- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau

063702

3-Stabsführer
a. Generalmajor der Polizei

KARTA DWUNASTA „DUPLIKATU“



Abschrift

Fernschreiben

Absender: Der 4- und Polizeiführer im Distrikt Warschau

Warschau, den 24. Mai 1943.

Az. 1 I ab -St/Gr- 16 07 - Tgb.Mr. 663/43 gzb.

Bezt. Ghetto-Großaktion

Bezug Dort. FS Nr. 946 v. 21.5.43

An den

Höheren 4- und Polizeiführer Ost

4-Übergruppenführer und General d. Polizei

K r ü g e r - o. V. i. A.

K r a k a u

Obenbezeichnetes Fernschreiben beantwortete ich wie folgt:

Zu Ziff. 1

Von den 56 065 insgesamt erfaßten Juden sind ca. 7 000 im Zuge der Großaktion im ehem. jüd. Wohnbezirk selbst vernichtet. Durch Transport nach T. II wurden 6 929 Juden vernichtet, so daß insges. 13 929 Juden vernichtet wurden. Über die Zahl 56 065 hinaus sind schätzungsweise 5 - 6 000 Juden bei Sprengungen und durch Feuer vernichtet worden.

Zu Ziff. 2

Es wurden 631 Bunker vernichtet.

Zu Ziff. 3 (Beute)

7 poln. Gewehre, 1 uruss. Gewehr, 1 deutsches Gewehr, 59 Pistolen versch. Kalibers, mehrere 100 Handgranaten, darunter polnische und selbstgefertigte, einige 100 Brandflaschen, selbstgefertigte Sprengkörper, Hüllmaschinen mit Zündkabel.

Große Mengen Sprengstoffe, Munition für Waffen aller Kaliber, darunter auch MG-Munition.

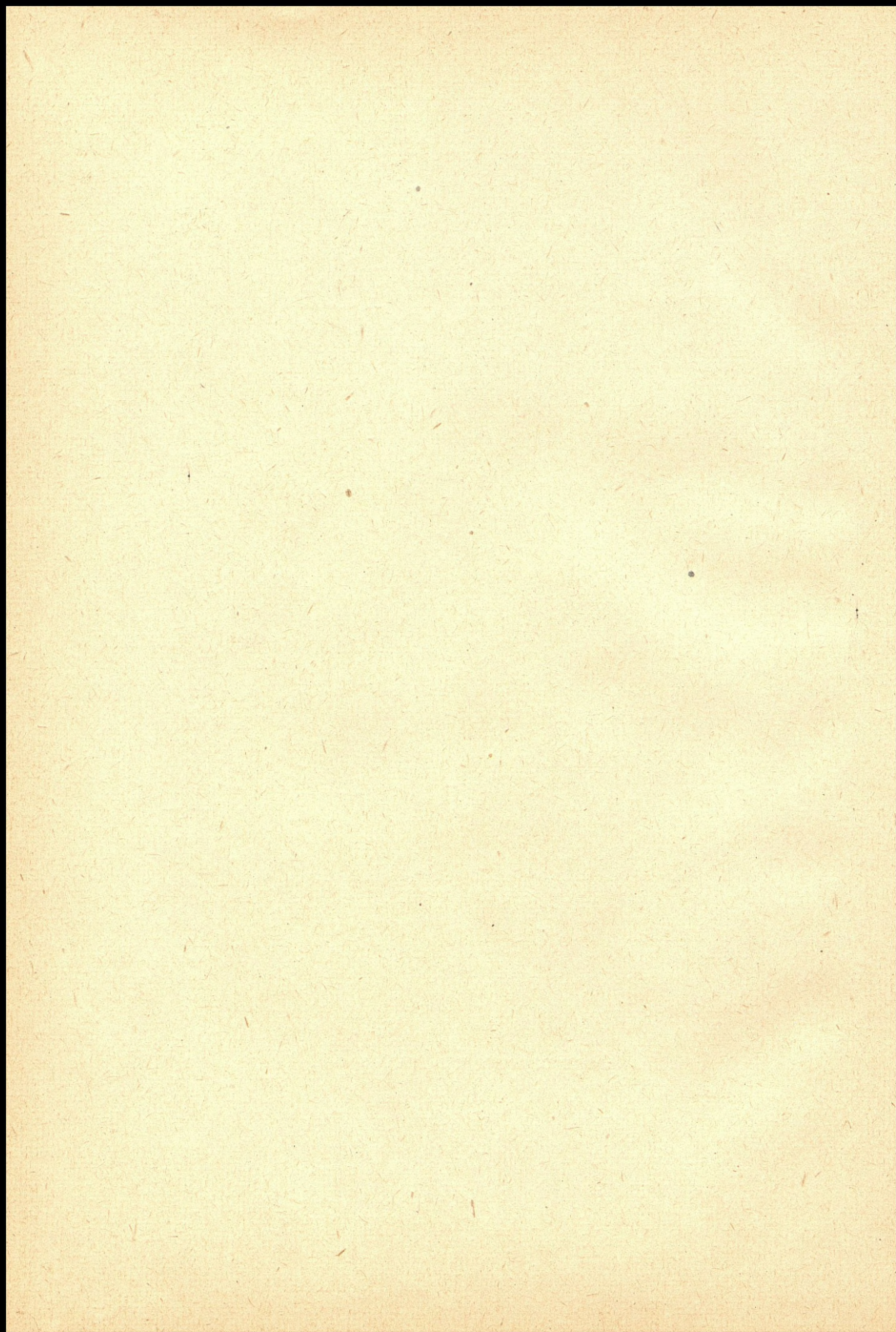
Bei der Beute an Waffen ist zu berücksichtigen, daß die Waffen selbst in den meisten Fällen nicht erfaßt werden konnten, weil sie von den Banditen und Juden in nicht festzustellende oder auffindbare Verstecke und Löcher vor Gefangennahme weggeführt wurden. Die Erfassung war auch wegen der Vernebelung der Bunker durch unsere Mörser unmöglich. Da die Sprengung der Bunker sofort vorgenommen werden mußte, kam eine spätere Erfassung nicht in Betracht.

Aus erbeuteten Handgranaten, die Sprengmunition und die Brandflaschen fanden bei Bekämpfung der Banditen durch uns sofort wieder Verwendung.

D... ..

089818

RAPORT DZIENNY Z 24 MAJA 1943 R.



29 6

Weiter wurde erbeutet:

1 240 alte Waffentrübe (z.T. mit Ordensbändern - EK und Ost-medaille versehen)
600 alte Hosen
Ausrüstungsstücke und deutsche Stahlhelme
108 Pferde, davon 4 noch im ehem. Ghetto (Leichenwagen).

Bis zum 23.5.43 wurden gezählt:

4,4 Mill. Zloty, außerdem ungezählt etwa 5 - 6 Mill. Zloty, eine große Menge Devisen, unter anderem 14 300 Dollar Papierscheine und 9 200 Gold dollar, außerdem Schmuckstücke (Ringe, Ketten, Uhren usw.) in großen Mengen.

Zu Ziff. 4

Bis auf 8 Gebäude (Polizeiunterkunft, Krankenhause und vorge-sehene Unterkunft für Werkschutz) ist das ehem. Ghetto voll-ständig zerstört. Soweit nicht Sprengungen durchgeführt wur-den, stehen nur noch die Brandmauern. Aus den Ruinen sind aber noch Steine und Schrott in unüberschaubarer Menge zu ver-werten.

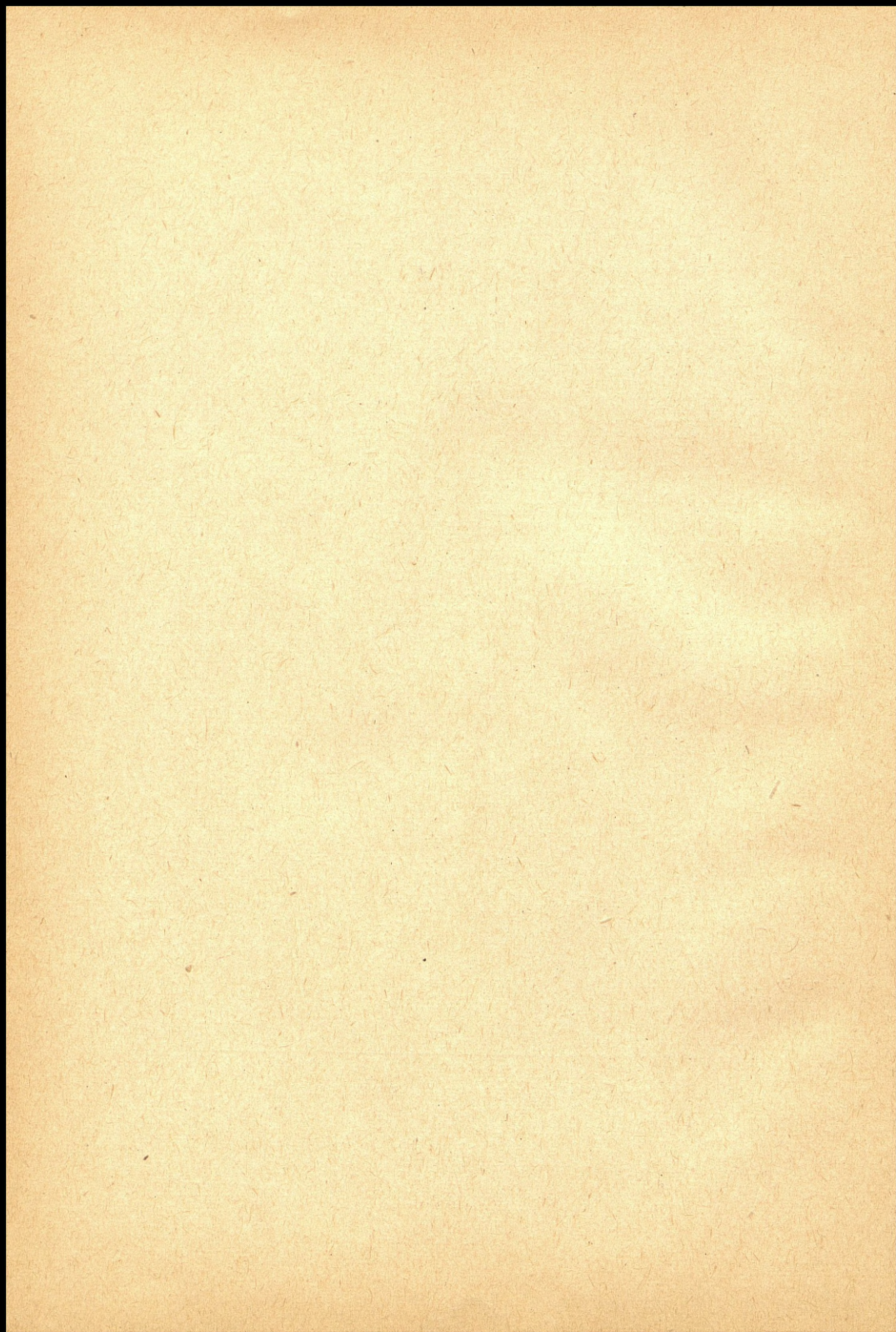
Der 4- und Polizeiführer
im Distrikt Warschau
Gen. Stroop
4-Brigadeführer
und Generalmajor d. Polizei.

F.d.R.:

4-Stabschef.

089819

RAPORT DZIENNY Z 24 MAJA 1943 R. (STRONA DRUGA)



Telefonogram

Nadawca: Dowódca SS i Policji Dystryktu Warszawskiego

Warszawa, dnia 24 maja 1943

Nr Dz. 663/43 tjn.

Dotyczy: Wielkiej operacji w getcie.

Na: tamt. telefonogr. Nr 946 z 21.5.43.

Do Wyższego Dowódcy SS i Policji „Wschód“ Obergruppenfueh-
ra SS i Generała Policji Kruegera w Krakowie.

Na wyżej wymieniony telefonogram daję następującą od-
powiedź:

Ad 1

Z ogólnej liczby 56065 ujętych Żydów około 7000 zginęło w toku samej wielkiej operacji w b. dzielnicy żydowskiej. 6929 Żydów zgładzono wysyłając ich do T. II, tak że razem zgładzono 13929 Żydów. Ponad liczbę 56065 zginęło około 5—6000 Żydów przy wysadzeniach w powietrze i w pożarach.

Ad 2

Zniszczono 631 bunkrów.

Ad 3 (Zdobycz)

7 karabinów pol., 1 ros., 1 niemiecki. 59 pistoletów różnego kalibru. Kilkaset granatów ręcznych, w tym polskie i własnej roboty. Paręset butelek z płynem palnym. Petardy własnej roboty, maszyny piekielne z lontami. Wielkie ilości materiałów wybuchowych, amunicji do broni wszelkich kalibrów, również do km-ów.

Przy zdobyczy w broni należy mieć na uwadze, że prze-
ważnie nie można było jej zebrać, gdyż bandyci i Żydzi przed
ujęciem ich ukryli ją w miejscach, których nie udało się od-
naleźć. Zebranie broni uniemożliwiało też zadymianie bunk-
rów przez naszych żołnierzy celem wykurzenia ukrytych tam
ludzi. Ponieważ wysadzenie bunkrów musiało być wykony-
wane natychmiast, zebranie ukrytej w bunkrach broni było
z góry wykluczone.

Zdobyte granaty ręczne, ładunki wybuchowe i butelki
z płynem palnym były zaraz znowu* użyte przez nas przy
zwalczaniu bandytów.

Dalej zdobyto:

1240 starych bluz wojskowych (częściowo z wstążkami orderowymi Żelaznego Krzyża i medalu za uczestnictwo w kampanii na Wschodzie).

600 par starych spodni, części ekwipunku i hełmy stalowe niemieckie.

108 koni, w tym 4 jeszcze z dawnego getta (od wozów ostatniej posługi).

Do 23.5.43. naliczono:

4,4 miliona złotych, prócz tego nie przeliczono jeszcze około 5—6 milion. złotych, wielka ilość dewiz, między innymi 14300 dolarów papierowych i 9200 dolarów w złocie. Ponadto wielkie ilości kosztowności (pierścienie, bransolety, zegarki itd.).

Ad 4

Z wyjątkiem 8 budynków (koszary policji, szpital oraz koszary dla służby ochrony zakładu pracy) dawne getto całkowicie zburzono. O ile nie wysadzono budynków w powietrze, pozostały spalone mury. Z ruin można będzie jednak jeszcze wydobyć cegłę i złom żelazny w nieprzejrzanach ilościach.

Dowódca SS i Policji Dystryktu Warszawskiego
podp. Stroop

Dowódca brygady SS i generał-major policji

za zgodność
Sturmbannfuehrer SS

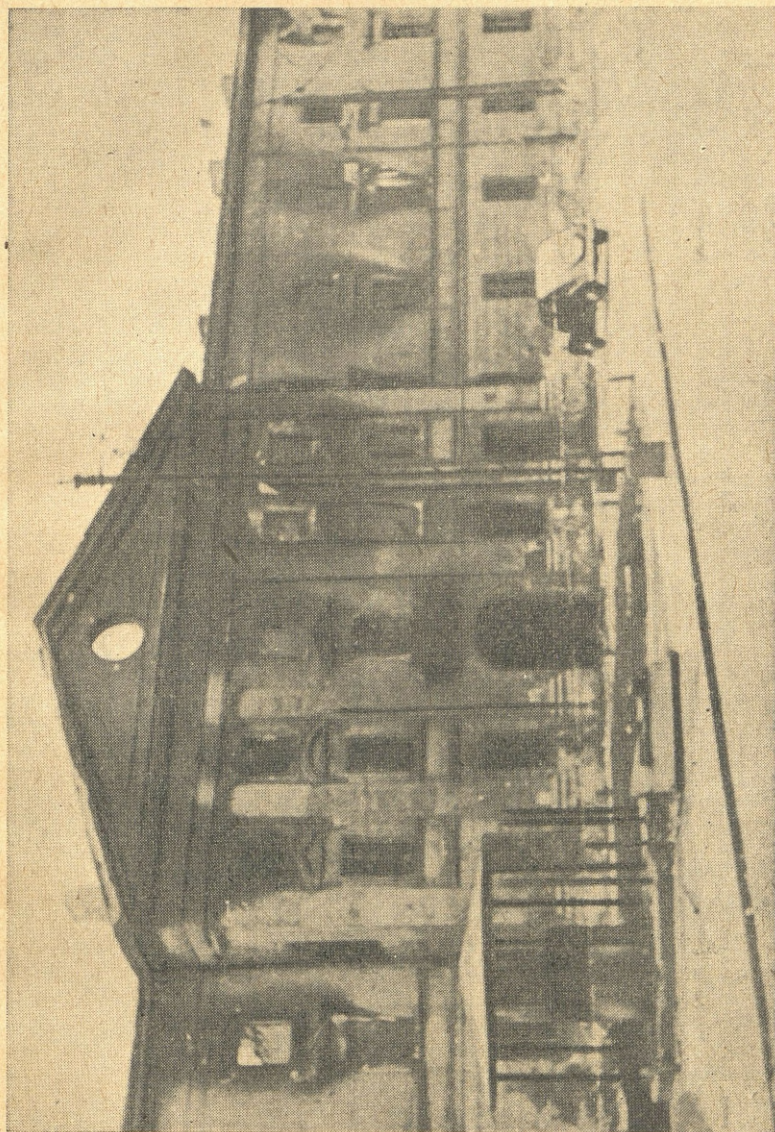
089819

*) Sic! w oryginale „wieder“.

Bildbericht.

SPRAWOZDANIE W OBRAZACH — KARTA TYTUŁOWA





— Dae Główna Dae apmaciekę Jidawskę. —

„SIEDZIBA BYŁEJ RADY ŻYDOWSKIEJ”





Das Infanterie-Regiment „Großdeutschland“

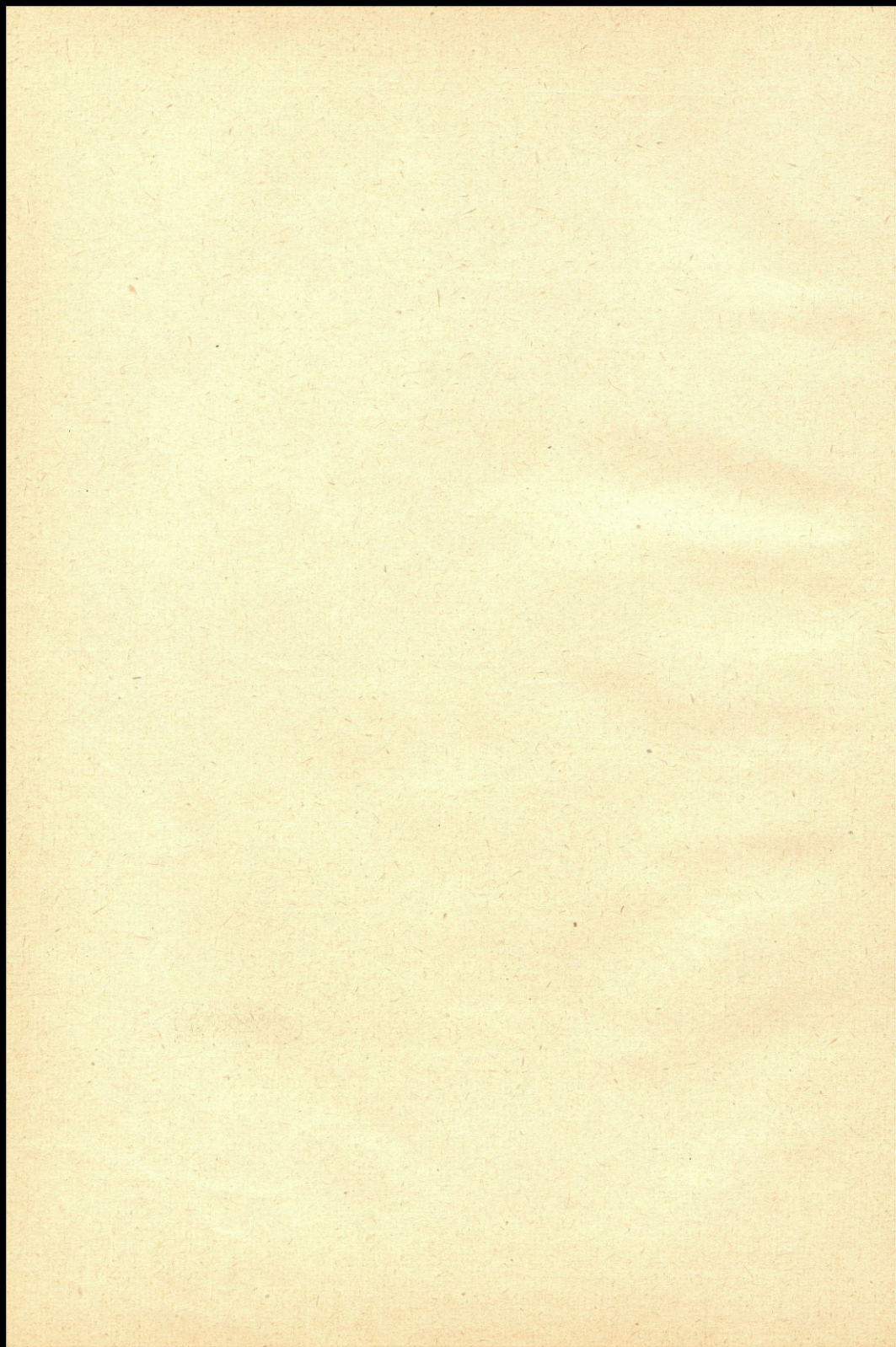
„DOWODCA WIELKIEJ OPERACJI“.

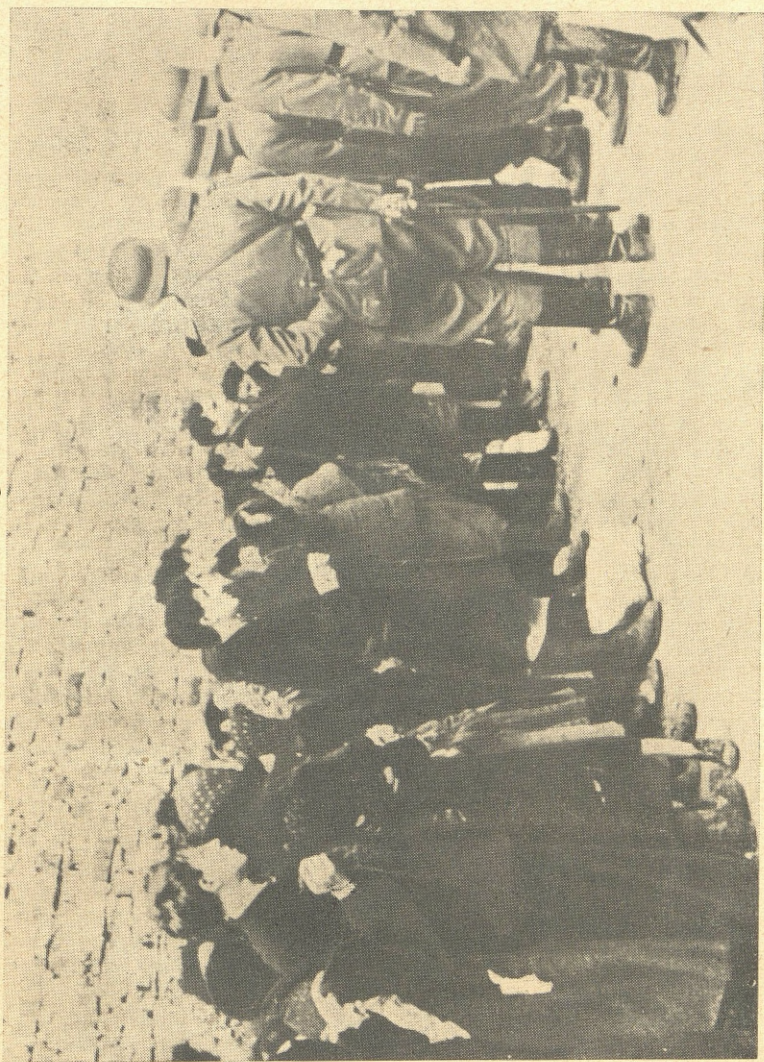




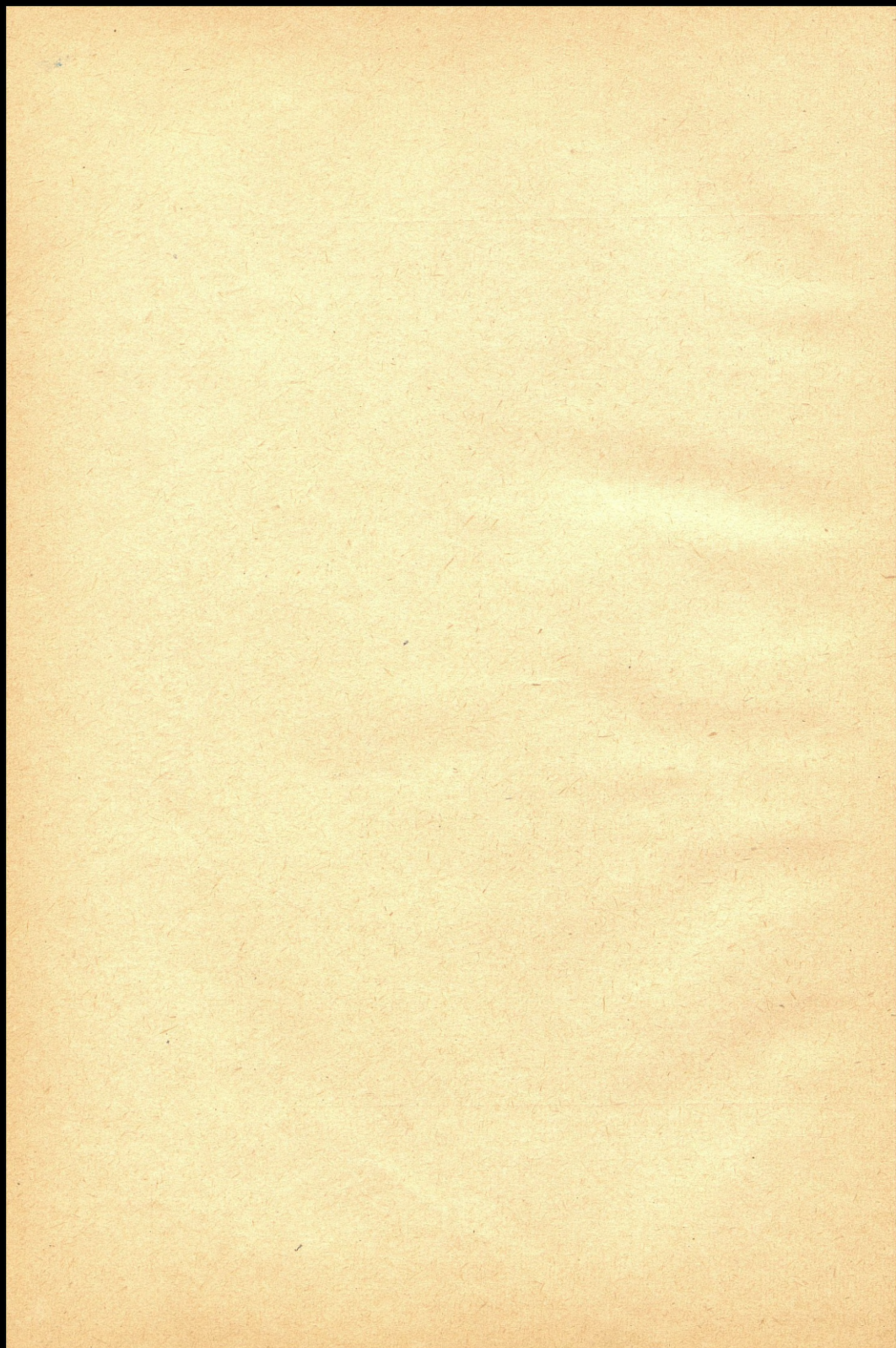
— Jivvifz Rabinow. —

„RABINI ŻYDOWSCY“





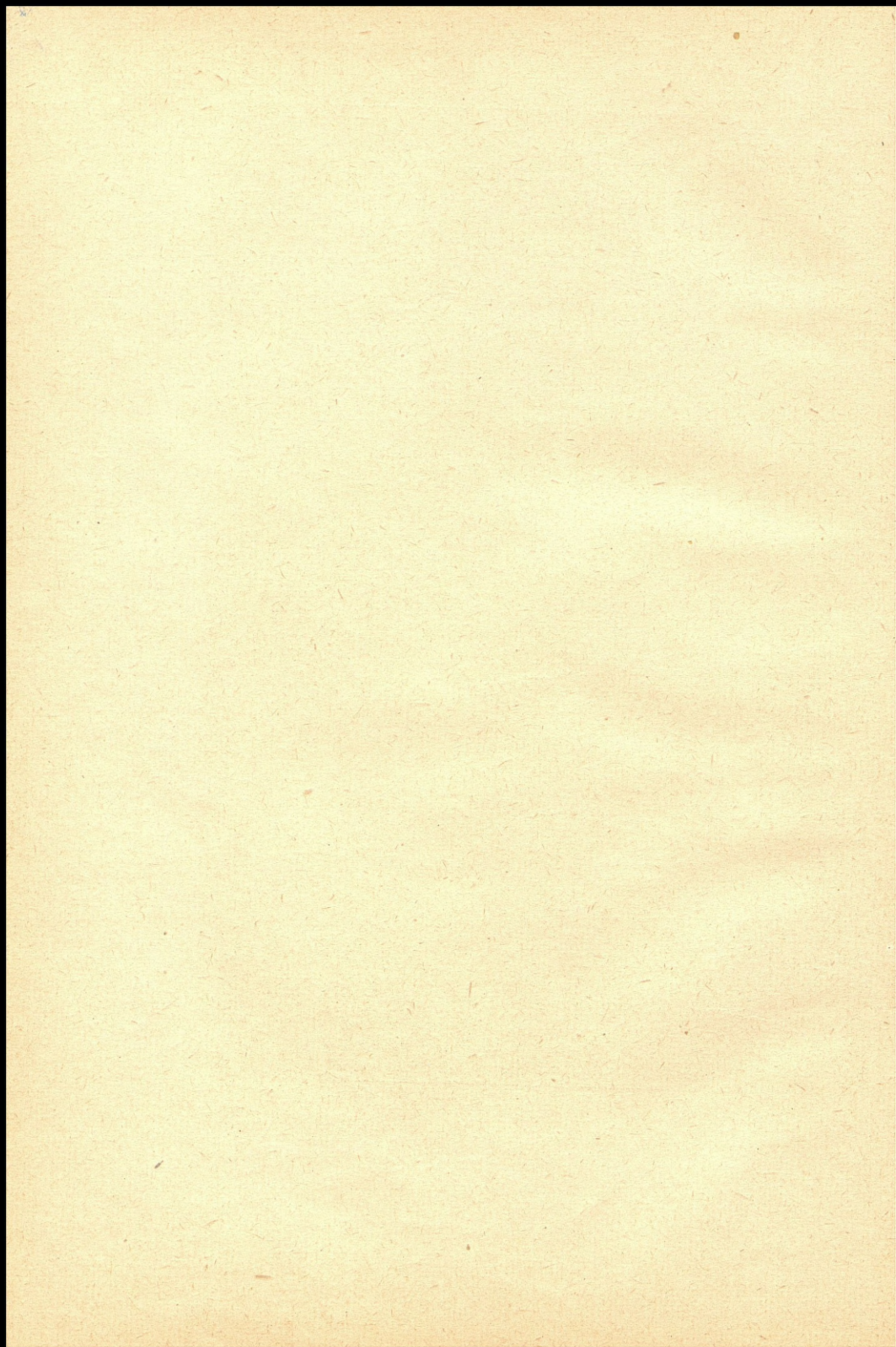
— *Einmarsch ins Lager.* —
„REWIZJA I PRZESŁUCHANIE“





~ Witajciecie mió Braciai i siostryi, ~

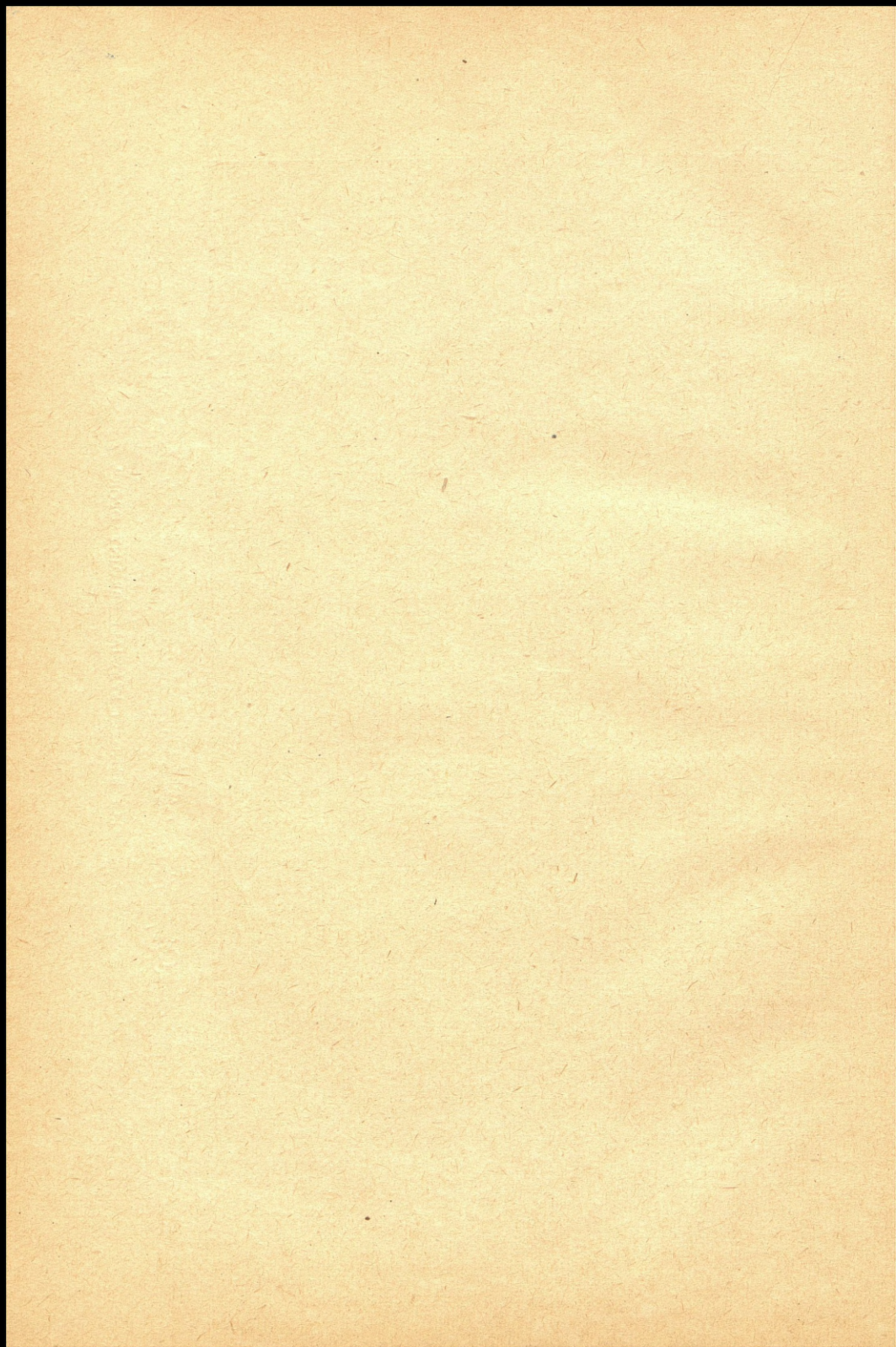
„SILA WYDOBYCI Z BUNKROW“ (1)





— Długo koncertu uczestniczyłem już wisi Długo! —

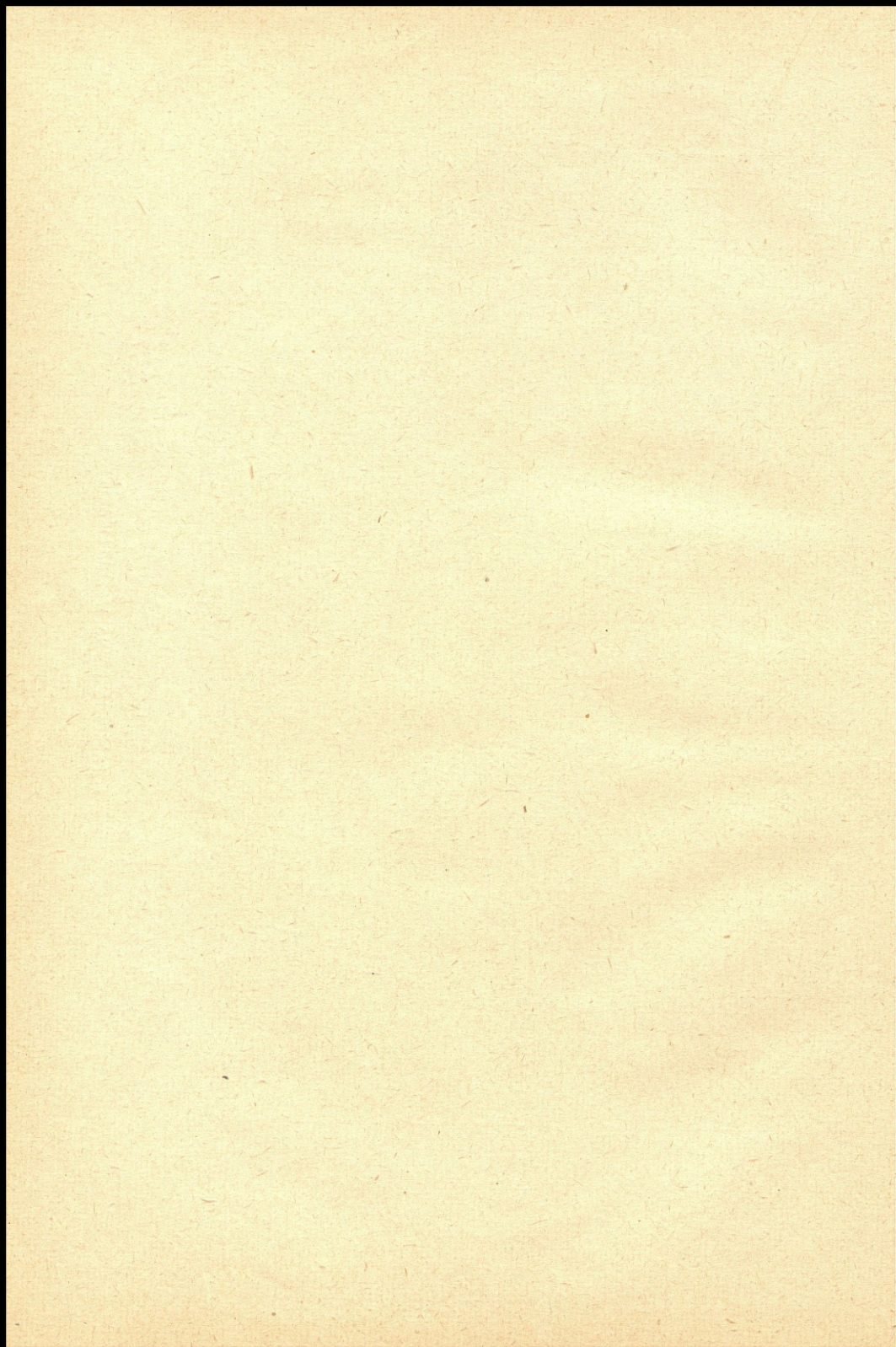
„CI BANDYCI STAWIAŁI ZBROJNY OPÓR“





Diap. Condittan wotatwistigton sig miš dwe dceppa. —

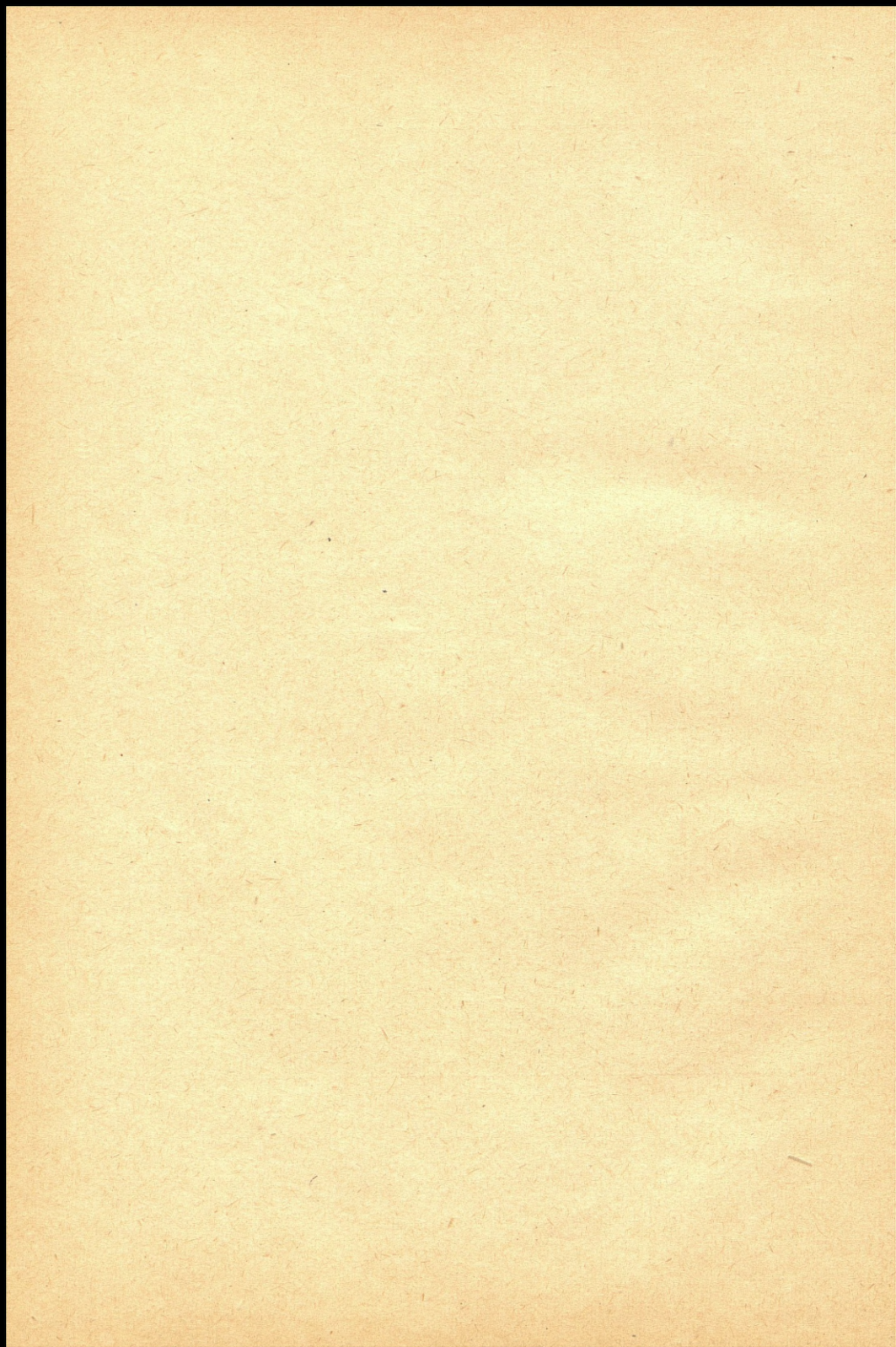
POPZEDNIA SCENA W „DUPLIKACIE“





— Dział Gwardii c. 1918. Wydobyci z bunkrów. —

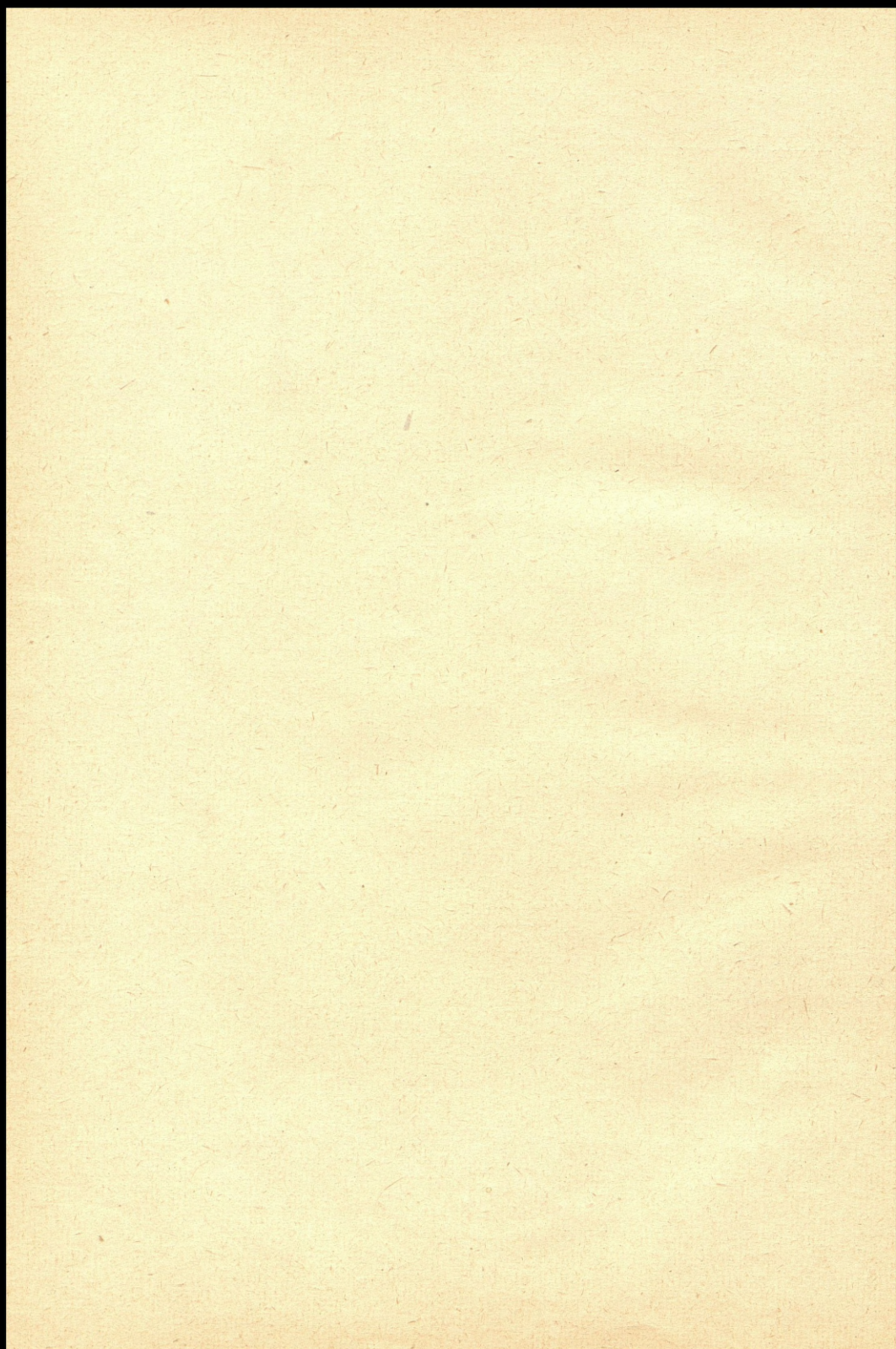
„SIŁA WYDOBYCI Z BUNKRÓW“ (II)





— *Das vom Umfänglichen.* —

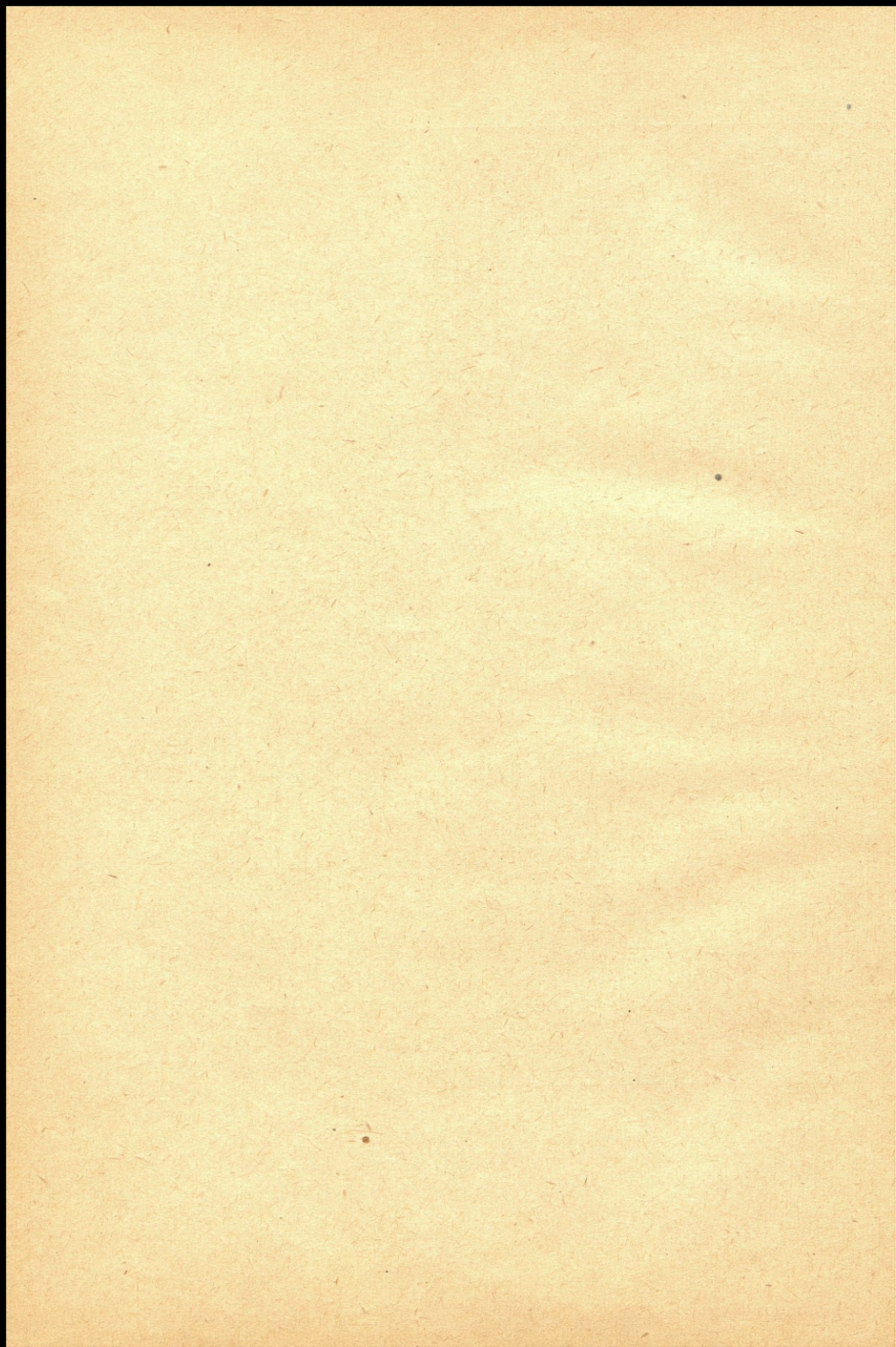
POPZEDNIA SCENA W „DUPLIKACIE“

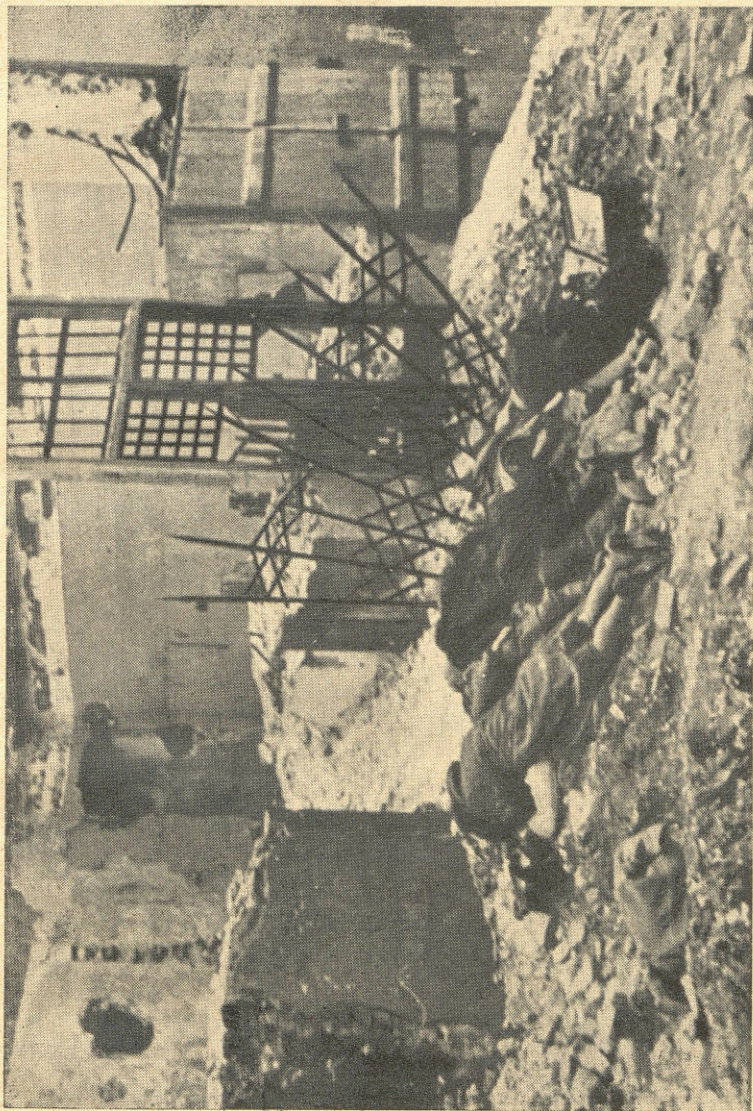




~ Tylko ciś w nim bracia powojenni. ~

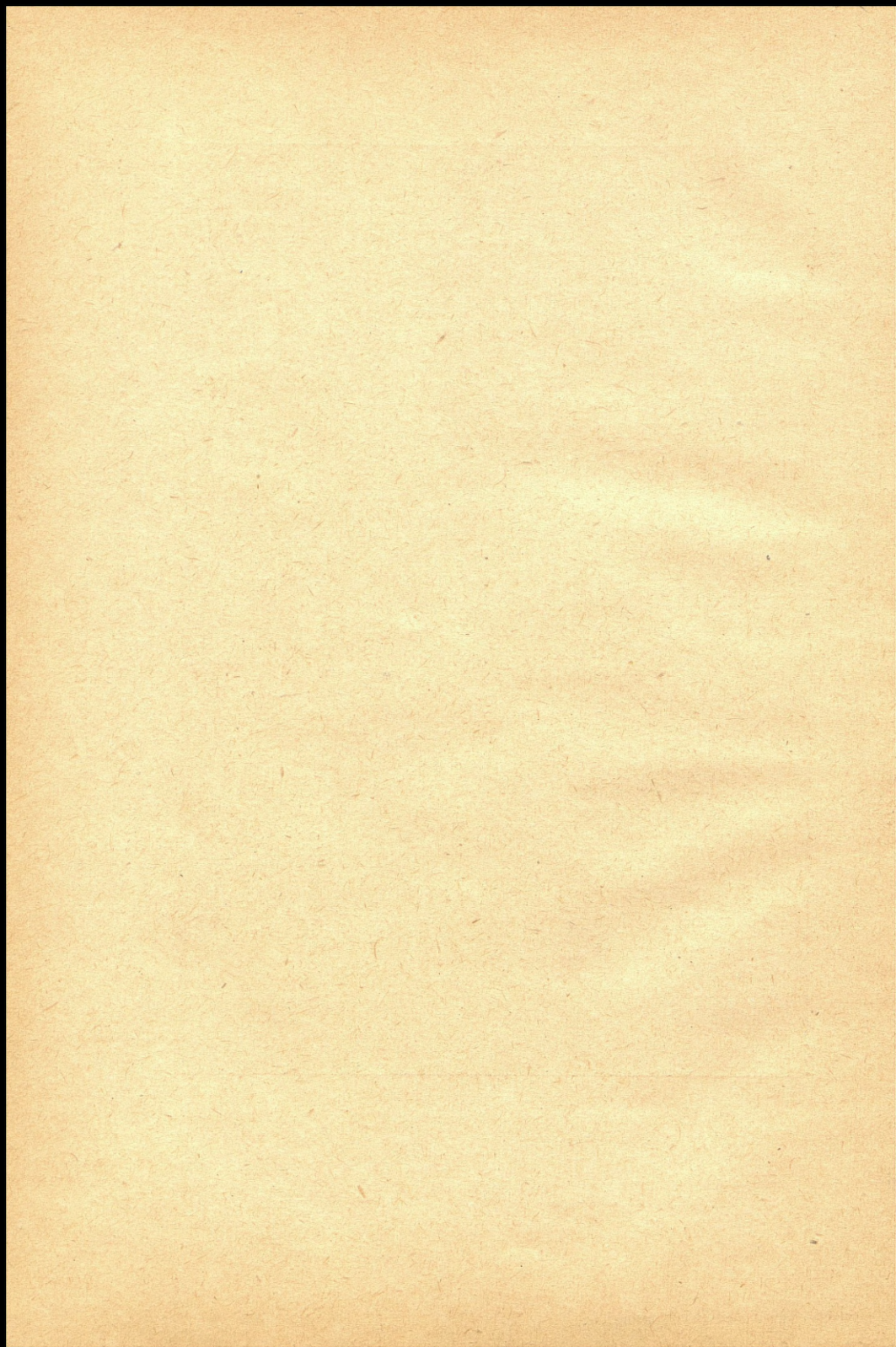
„WYDOBYCI PRZED CHWILĄ Z BUNKRA“





~ *Im Kampf verwundete Banditen.* ~

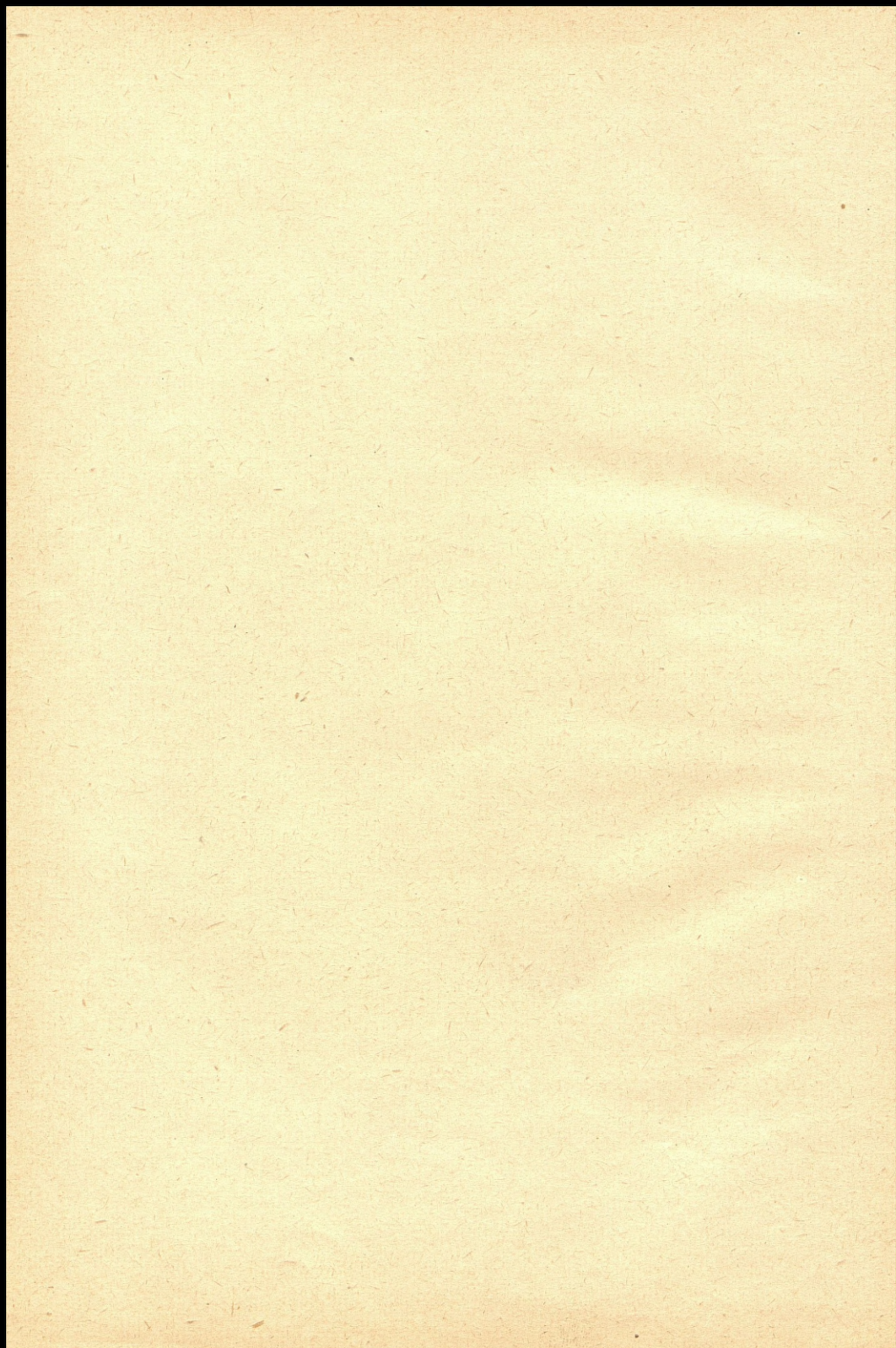
„BANDYCI ZGLADZENI W WALCE“

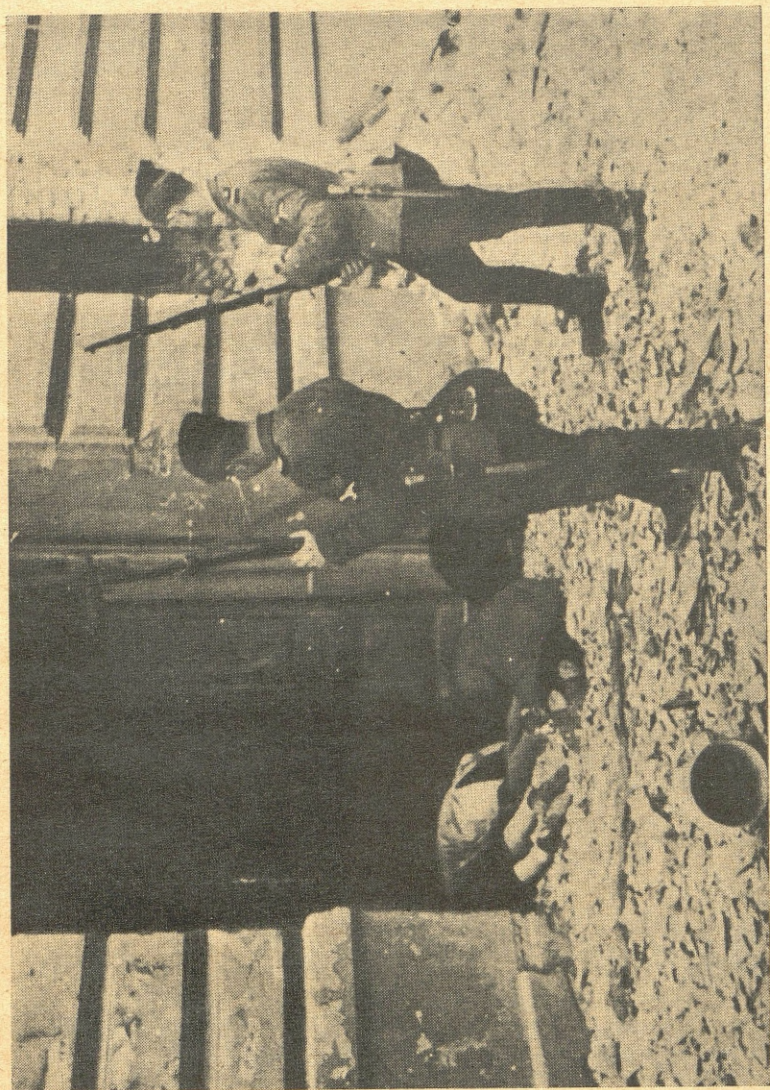




~ Mit Waffengefangenen unter der Holzgabelung. ~

„SCHWYTANE Z BRONIĄ W RĘKU KOBIETY Z RUCHU CHAŁUCOWEGO“





— Ołtarz dla nieżyjących weteranów. —

„ASKARZY, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W AKCJI” 22

PRZYPISY

- 1 Der grossdeutsche Freiheitskampf-Reden Adolf Hitlers, Muenchen 1943, str. 95
- 2 Dziennik Hansa Franka, gubernatora generalnego Polski, Tagebuch Abteilungsleitersitzungen 1939/1940, Abteilungsleitersitzung am 12 Juli 1940, str. 4
- 3 Dokument norymberski PS-710
- 4 Dokument norymberski PS-2530
- 5 Dokument norymberski PS-3363
- 6 Dokument norymberski PS-710
- 7 Dziennik Hansa Franka, Tagebuch Regierungssitzungen 1941 Oktober—Dezember, Regierungssitzung am 16.12. 1941, str. 76
- 8 Dziennik Hansa Franka, Tagebuch Arbeitssitzungen 1942, Polizeisitzung am 18 Juni 1942, str. 32
- 9 Sprawozdanie Stroopa, str. 3 (referat)
- 10 Zbiór dokumentów oskarżenia w procesie Pohla przed Amerykańskim Trybunałem Wojennym w Norymberdze, ks. XX, No. 1611
- 11 Tamże, No. 1882
- 12 Tamże, No. 2514
- 13 Tamże, No. 2494
- 14 Tamże, No. 2496
- 15 Tamże, No. 2516
- 16 Tamże, ks. XIX, No. 1271
- 17 W sierpniu 1947 r., por. niżej VIII
- 18 Treblinka
- 19 Zbiór dokum. w procesie Pohla, ks. XX, No. 2573
- 20 Dokument norymberski PS-3841
- 21 Autor był od początku procesu głównych przywódców hitlerowskich Niemiec, tj. od listopada 1945 roku do kwietnia 1946 roku członkiem delegacji polskiej, a od maja 1946 roku aż do ogłoszenia wyroku (30 września i 1 października 1946 roku) jedynym delegatem polskim przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w Norymberdze. Następnie do marca 1947 roku autor był delegatem przy urzędzie naczelnego prokuratora Stanów Zjednoczonych do spraw zbrodni wojennych w Norymberdze.
- 22 Askarami nazywali się żołnierze wyznania mahometańskiego w kolonii niemieckiej w Afryce Wschodniej. Też nazwy używali Niemcy w ostatniej wojnie w stosunku do żołnierzy zaciężnych na terenach okupowanych.

SPIS RZECZY

	Str.
I. Geneza dokumentu	7
II. Część pierwsza dokumentu	14
III. Część druga dokumentu	22
IV. Część trzecia dokumentu	28
V. Oryginał dokumentu i tzw. duplikat	32
VI. Sprawozdanie Stroopa przed Międzynarodowym Trybuna- łem Wojennym w Norymberdze	36
VII. Spadkobiercy powstańców getta warszawskiego	39
VIII. Juergen Stroop	41

F o t o g r a f i e

Rozkaz Himmlera zburzenia getta warszawskiego	47
Rozkaz Himmlera w tłumaczeniu polskim	49
Karta tytułowa sprawozdania Stroopa	51
Karta jedenasta oryginału	53
Karta dwunasta oryginału	55
Raporty dzienne — karta tytułowa	57
Raport dzienny z 16 maja 1943 r.	59
Ten sam raport w tłumaczeniu polskim	61
Karta tytułowa „duplikatu“	63
Karta jedenasta „duplikatu“	65
Karta dwunasta „duplikatu“	67
Raport dzienny z 24 maja 1943 r.	69
Ten sam raport w tłumaczeniu polskim	73
Sprawozdanie w obrazach — karta tytułowa	75
„Siedziba byłej Rady Żydowskiej“	77
„Dowódca wielkiej operacji“	79
„Rabini żydowscy“	81
„Rewizja i przesłuchanie“	83
„Siłą wydobyci z bunkrów“ (I)	85

„Ci bandyci stawiali zbrojny opór“	87
Poprzednia scena w „duplikacie“	89
„Siłą wydobyci z bunkrów (II)“	91
Poprzednia scena w „duplikacie“	93
„Wydobyci przed chwilą z bunkra“	95
„Bandyci zgładzeni w walce“	97
„Schwythane z bronią w ręku kobiety z ruchu chaluco- wego“	99
„Askarzy, którzy brali udział w akcji“	103
Przypisy	103



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

2370/2



12-002370-000-0